

Pozostała walka o krajowe trofea

MKS Perła Lublin przed drugą częścią
sezonu, czyli walka o mistrzostwo

Wolontariusze, licytacje i inne atrakcje

W niedzielę 27. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej
Pomocy

120 tras na szczyt

Cztery lata czekania i plany
na przyszłość Klubu
Wspinaczkowego Kotłownia

WIEJSKA POLECA



Zazdrość prezydenta

Jeśli się to potwierdzi, to byłoby bulwersujące – powiedział wicepremier **JAROSŁAW GOWIN** o doniesieniach na temat zarobków współpracownika prezesa NBP. Jak odnotowuje Interia.pl, jedna z przezwanych w mediach „dwórkami” prezesa Adama Glapińskiego pracownik ma zarabiać nawet ponad 75 tys. zł miesięcznie.

- No ja mogę się tylko uśmiechnąć i powiedzieć, że jeżeli prawdą są te informacje, to ja, jako prezydent zazdroszczę. Nie ukrywam, że zazdroszczę, jakie jest uposażenie prezydenta RP, to wszyscy wiedzą
- skomentował **ANDRZEJ DUDA**.

FOT. AS. DOROTA AWORIKO, MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM, PIXABAY.COM



Polewamy się szampanem

Gazeta.pl zauważyła, że Jacek Kurski w rozmowie z tygodnikiem „Sieci” ocenił, że sylwester w Zakopanem to jeden z największych sukcesów jego prezesury w TVP. Przekonywał też, że występują na nim „creme de la creme disco polo”.



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Tajemnica

Zaden z dyrektorów w NBP nie otrzymuje powszechnie i nieprawdźwie podawanego w mediach miesięcznego wynagrodzenia w kwocie ponad 60 tys. zł – zapewniała na konferencji prasowej Ewa Raczko, zastępca dyrektora departamentu kadr w Narodowym Banku Polskim. Kwot jednak nie podała.



Wasz Sejm, nasz Senat

Pis ma dobre notowania, ale szykuje plan awaryjny na wypadek, gdyby w tegorocznych wyborach do parlamentu nie zdobyło większości w Senacie – informuje „Rzeczpospolita”.

- Bardzo poważnie traktujemy scenariusz, w którym wygrywamy wybory do Sejmu, ale ze względu na zjednoczenie opozycji tracimy kontrolę nad Senatem
- potwierdza gazecie ważny polityk PiS.

Nagrodzeni za myślenie

Pracownicy kancelarii Sejmu i Senatu otrzymali nagrody pieniężne. Ci drudzy otrzymali bonusy m.in. za „myślenie strategiczne” i „skuteczność” – donosi „Super Express”. W Sejmie średnia nagroda wyniosła 2905,80 zł, w Senacie – 3362,59 zł.

Pozostała walka o



Po znakomitym sezonie, zwieńczonym zdobyciem potrójnej korony, przyszła obniżka formy. Szczypiornistki MKS Perła Lublin pożegnały się z grą w Europie, ale ciągle mają na radarze 21. złoty medal Mistrzostw Polski w historii klubu

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

ju kwalifikacyjnym do Ligi Mistrzyń, który we wrześniu gościł w hali Globus. Na drodze „Perel” do awansu do kolejnej fazy stanął wicemistrz Niemiec - SG BBM Bietigheim - w którym gra kilka reprezentantek krajów, z Karoliną Kudłacz-Głoc, kapitan polskiej kadry, na czele. Zespół zza naszej zachodniej granicy okazał się bezlitosny dla lublinianek i obnażył każdą ich słabość.

W bezpośredniej konfrontacji Niemki wygrały aż 34:19 i zatrasnęły rywalkom drzwi przed nosem. Druży-

nie z Lublina pozostała jeszcze rywalizacja w Pucharze EHF.

Za wysokie progi

Jednak i tutaj poziom okazał się zbyt wysoki. W III rundzie tych rozgrywek, ostatniej przed fazą grupową, podopieczne Roberta Lisa trafiły na francuski E.S. Besancon Feminin. Remis po 22 w hali Globus był zwiastunem rychłego pożegnania się lublinianek także i z tymi rozgrywkami. Nawet pomimo tego, że „Perły” walczyły we Francji do ostatnich minut, to zeszły z parkietu jako pokonane - przegrały 28:31.

- Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że Challenge Cup, w którym graliśmy wcześniej, to jest ten najsłabszy puchar. To się udało wygrać. Przyszła konfrontacja z Ligą Mistrzów, kompletnie dla nas nieudana. Wydaje się, że są to na dzisiaj za wysokie progi dla nas. W Pucharze EHF stoczyliśmy wyrównany pojedynek z czwartą drużyną ligi francuskiej, ale zabrakło niewiele. Z tym budżetem, który mamy, z tą polską ligą, która jest kompletnie nieatrakcyjna, nie mamy czego szukać w Lidze Mistrzów. Musimy spróbować zaistnieć w Pucharze EHF - ocenia lubelski szkoleniowiec.

Charakter sportowca

Korzystnie nie przedstawia się również krajo-

ligowy. Po rozegranych dziesięciu meczach mistrzyni kraju zajmują 4. lokatę w Superlidze kobiet, ale mają zaległe jedno spotkanie. Wygrały dziewięć razy, w tym raz po serii rzutów karnych, a dwa razy przegrały. Do liderującego Metracco Zagłębia Lubin tracą już 7 punktów.

- Tak naprawdę, to nie przegrywaliśmy meczu za meczem, więc to nie jest aż taki zawód. Jeżeli chodzi o elementy naszej gry, to było to dalekie od tego, co chcemy prezentować. Ta runda będzie zdecydowanie lepsza. Każda z nas zdaje sobie sprawę, że dobrze przepracowałyśmy pierwszą rundę, pomimo kilku wpadek, porażek. One też kształtują charakter sportowca - zaznacza rozgrywająca Małgorzata Stasiak.

Sprawą otwartą pozostaje również rywalizacja w Pucharze Polski. Lublinianki,



krajowe trofeja



jako uczestniczki europejskich rozgrywek w tym sezonie, dołączają do tych zmagania na etapie 1/4 finału. Będą bronić trofeum wywalczonego w ubiegłym roku.

Nieudane Mistrzostwa Europy

W przerwie między rundami trener nie miał przez cały czas wszystkich zawodniczek do swojej dyspozycji. Siedem szczypiornistek: Kinga Achruk, Weronika Gawlik, Aneta Łabuda, Sylwia Matuszczak, Aleksandra Rosiak, Joanna Szarawaga i Ewa Urtnowska reprezentowało narodowe barwy na Mistrzostwach Europy we Francji.

Polki będą chciały jak najszybciej wyrzucić ten turniej z głów, bo z rywalizacją pożegnały się już w fazie grupowej. Białe-Czerwone przegrały trzy spotkania: z Serbią (26:33), z Danią (21:28) oraz ze Szwecją (22:23). W koń-



cowym zestawieniu uplasowały się na 14. miejscu, wyprzedzając jedynie Czeszki i Chorwatki.

- Nie rozpamiętuję tego występu. Minęło już trochę czasu i to nie ma najmniejszego sensu. To by mnie tylko cofało i prowadziło w dół. Zamknęłam ten okres i teraz patrzę tylko do przodu - mówi rozgrywająca Ewa Urtnowska. Szczypiornistki wróciły wcześniej do klubu i dostały kilka dni wolnego. Szkoleniowiec wreszcie mógł prowadzić treningi w pełnym składzie.

Przed drugą rundą

Po Nowym Roku „Perły” powróciły do treningów 2 stycznia. Drugą rundę rozgrywek powinny zainaugurować już w ostatni weekend, ale według terminarza miały wtedy zagrać z Arką Gdynia, która wycofała się z rozgrywek. Czas na pierwszy bojowy sprawdzian i pierwsze wnioski jeszcze przyjdzie.

- Ten mecz z Gdynią, który nam wypadł, pozwolił nam trochę dłużej „świętować”. Dziewczyny miały pół dnia albo dzień więcej na odpoczynek na Boże Narodzenie i Nowy Rok. Myślę jednak, że przepracowaliśmy dosyć interesująco te okresy, w których mogliśmy trenować - ocenia trener Lis.

Lubelskie zawodniczki miały okazję do tego, żeby w okresie przygotowawczym sprawdzić się na tle innych

drużyn. W grudniu rozegrały w sumie sześć sparingów. Na Turnieju Piłki Ręcznej Kobiet o Puchar Wicemarszałka Województwa Zachodniopomorskiego w Koszalinie triumfowały trzykrotnie: pokonały EKS Start Elbląg (32:19), Energa AZS Koszalin (26:25 po rzutach karnych) i UKS PCM Kościerzynę (43:23). W dodatkowym spotkaniu „poza konkursem” wygrały ponownie z drużyną gospodyń (29:27).

Na zakończenie roku mistrzyni kraju rozegrały jeszcze dwa mecze towarzyskie w Piotrkowie Trybunalskim. W starciach z tamtejszą Piotrcówią były wyraźnie lepsze i triumfowały dwukrotnie: 33:21 oraz 35:17. Czy takie wyniki mogą być miarodajne?

- Ja powiem to, co trener mówił w zeszłym roku. Wtedy był to nowy zespół i to samo bym powtórzyła teraz. Zaczniemy dobrze grać w kwietniu, ale wchodzimy już na dobry tor - tłumaczy jedna z liderki drużyny, Kinga Achruk.

To właśnie tej zawodniczki nie zobaczymy w najbliższym czasie na parkiecie. Kontuzja barku wyłączy ją z gry na kilka najbliższych kolejek. Natomiast do zdrowia wraca już kołowa Joanna Szarawaga, która ma być gotowa na sobotni mecz z EKS Startem Elbląg (godz. 18.00), którym lublinianki zainaugurują drugą rundę ligowych zmagania.

WIEJSKA POLECA



Dzik jest dziki, dzik jest zły

Zapowiedziano masowy odstrzał dzików, co – według niektórych świątlich ministrów – uchroni nas przed afrykańskim pomorem świń. – To jest niehumanitarne. Nigdy w życiu nie ustrzeliłem zwierzęcia – powiedział w programie „Kropka nad i” w TVN24 poseł Paweł Kukiz. I dodał: Strzelanie do łoch, które są w ciąży, albo do matki prowadzącej to jest bandytka i to największa, jaka może być. Brak mi słów. Bez względu na to, kto na taki pomysł wpadł, jest on bandyta. „Wystrzelają dziki, a potem tych, którzy mają inne poglądy” – skomentował z kolei na Twitterze aktor Włodzimierz Matuszak.

Opozycja ma wielkie oczy

Gdyby wybory parlamentarne odbywały się na początku stycznia, z dużą przewagą nad pozostałymi partiami zwyciężyłoby w nich Prawo i Sprawiedliwość – wynika

z sondażu IBRIŚ przeprowadzonego dla „Rzeczpospolitej”. Według tego samego badania, wyborcy boją się, że jeśli w kolejnych wyborach

parlamentarnych do władzy dojdzie opozycja, pogorszy się ich poziom życia. Obawy dotyczą m.in. utraty świadczenia 500+ i podwyższenia wieku emerytalnego.

Posel i egipskie boginie

Sporą karierę w internecie zrobiła fotografia posła PiS Arkadiusza Mularczyka oglądającego występ dwóch pań przebranych za egipskie boginie. Rzuca się w oczy, że panie tańczą topless. Dziennikarz Radia Zet Mariusz Gierszewski zapytał: „Panie posle, co to za okazja była i gdzie?”

Posel odpowiedział: „Grubo ponad 13 lat temu byłem gościem wraz z żoną na urodzinowym przyjęciu w restauracji. Małżonka solenizanta zrobiła mu prezent w postaci występu grupy artystycznej. Dziś wytropili zdjęcie na miarę afery dorschowej za 8,16 zł. Gratulacje za czujność”

Barbórka

Skandal na rzeszowskiej barbórce PGNiG – alarmuje TVN24. I relacjonuje: Najpierw uroczysta msza, a potem męski striptiz. Striptiz – dodajmy – dla damskiej widowni. Niektóre media donoszą, że im bardziej striptizer w stroju policjanta pozbywał się umundurowania, tym bardziej panie były zawiedzione. Za mało miał na przodku?

Zdrowe zaniechanie

Jak zauważa serwis businessinsider.com.pl, od 20 maja 2019 każda paczka, a także każde opakowanie zbiorcze zawierające wyroby tytoniowe wprowadzane do obrotu na terenie Unii Europejskiej muszą być zarejestrowane w systemie śledzenia wyrobów tytoniowych Track&Trace. – Na polskim gruncie nic się nie dzieje, a stosowny projekt ustawy, który rozpocząłby wdrażanie nowych przepisów nawet nie trafił do Sejmu – alarmuje serwis. A to może oznaczać, że po 20 maja sprzedaż papierosów będzie w Polsce nielegalna.

Dymisja za jednorazowy błąd

Premier Mateusz Morawiecki odwołał ze stanowiska wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbietę Bojanowską. Jak przypomina Onet.pl, Bojanowska była odpowiedzialna za projekt nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, z którego wynikało m.in., że sprawcą przemocy domowej nie jest osoba, która dopuściła się jej jednorazowo.

Mocne wsparcie dla Owsiaaka

Prezydent Andrzej Duda przeznaczył na licytację WOŚP czarną kurtkę z haftami góralskimi – informuje Gazeta.pl. Z kolei Pierwsza Dama przekazała Fundacji Jurka Owsiaaka swoją sukienkę – kremową kreację w kwiaty, którą zwycięzca licytacji otrzyma wraz z żakiem oraz zdjęciem z podpisem Agaty Kornhauser-Dudy.

Nie pokonali Kleru Ogniem i Mieczem

Masowo bojkotowany przez prawicę film Wojtki Smarzowskiego „Kler” został najbardziej kasowym filmem w historii III RP. – Obraz polskiego reżysera przyniósł 105 261 308 złotych przychodu, co oznacza, że wyprzedził dotychczasowego lidera – „Ogniem i Mieczem” w reżyserii Jerzego Hoffmana z 1999 r. – podsumowuje businessinsider.com.pl.

Spółka wodna

Toruńscy redemptoryści rozpoczęli inwestycję związaną z budową ciepłowni geotermalnej. Mają nadzieję, że już za rok będą dostarczać ciepło do zachodniej części Torunia. Jak podaje Onet.pl, pomoże im w tym państwowa grupa PGE.

PiS usypie bezludną wyspę

Onet.pl donosi, że rząd PiS w ramach przekopu Mierzei Wiślanej ma zamiar zbudować ogromną sztuczną wyspę. Powstanie ona na Zalewie Wiślanym i ma mieć powierzchnię 181 hektarów. Nie będzie jednak udostępniona turystom, za to prawdopodobnie będzie widoczna z kosmosu.

27. Finał WOŚP: Wolontariusze



Jak co roku w naszym województwie będzie działać kilkadziesiąt sztabów Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W tym roku zarejestrowało się ich 76, między innymi przy szkołach, przedszkolach, ośrodkach kultury czy stowarzyszeniach.

W Lublinie (pięć sztabów) na ulicach będzie kwestować ponad 640 wolontariuszy.

Po raz czwarty i po raz pierwszy

- To czwarty finał WOŚP, w którym biorę udział, ale pierwszy jako szefa sztabu. Do tej pory każda zbiórka przebiegała bez problemu, ludzie byli do nas bardzo pozytywnie nastawieni, chętnie pomagali, wrzucali pieniądze do puszek. Mam nadzieję, że tak będzie również w tym roku - mówi Blanka Zwierz, szefowa sztabu WOŚP przy Galerii Labirynt w Lublinie. - Mamy 114 wolontariuszy; od przedszkolaków po osoby powyżej 50 lat. Mamy nadzieję na udaną współpracę no i bardzo dobry wynik zbiórki, pomimo niedzieli bez handlu. W pracy w sztabie zaangażowało się 16 osób oraz pracownicy Galerii Labirynt.

Już w najbliższą niedzielę setki wolontariuszy wyjdą na ulice w całym województwie żeby wesprzeć 27. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W sztabach trwają ostatnie przygotowania

KATARZYNA PRUS

Jak dodaje Blanka Zwierz, przygotowania do finału już trwają.

- Na najbliższe dni planujemy spotkania z wolontariuszami, będziemy między innymi rozdawać puszki i identyfikatory oraz gadżety związane z 27. finałem - wylicza Blanka Zwierz. - W sobotę będzie montowana scena muzyczna.

Gramy od początku

Jutro ostatnie przygotowania do finału zaczną się też w Centrum Kultury w Lublinie, gdzie finał organizuje lubelski sztab „Klonowic”.

- Nasza szkoła wspiera WOŚP od kiedy powstała, czyli już od 25 lat. To dla nas bardzo ważna impreza, można powiedzieć rodzinna, wielopokoleniowa, bo angażują się w nią nie tylko uczniowie, ale także ich rodzice i dziadkowie - opowiada Izabela Magdziak, szefowa sztabu „Klonowic”. - W tym roku mamy 120 wolontariuszy: zarówno najmłodszych z zerówki jak i gimnazjalistów. Tym razem w szkole (ul. Warszawska 94 - przyp. aut.) będą odbywać się licytacje, a główne atrakcje w Centrum Kultury przy ul. Peowiaków.

Kawa i autobusy za darmo

Lubelscy wolontariusze 27. finału będą mogli bezpłatnie korzystać z komunikacji miejskiej. Dodatkowo Klubokawiarnia OSTRO (Krakowskie 25) oraz restauracja Bombardino Aperitivo (ul. Narutowicza 19) zapraszają wolontariuszy na darmową kawę lub herbatę.

Z bezpłatnych przejazdów komunikacją miejską będą też mogli korzystać wolontariusze z powiatu bialskiego. W niedzielę będzie tam kwestować ponad 500 wolontariuszy w godzinach 8-20.

Sprzęt z serduszkami

Szefem bialskiego sztabu jest Riad Haidar, ordynator neonatologii bialskiego szpitala.

- Co roku bierzemy czynny udział w finałach i efekt zbiórki widać na naszych salach szpitalnych, przede wszystkim Oddziału Neonatologicznego, gdzie ponad 90 proc. wyposażenia stanowi sprzęt oznaczony serduszkami - mówi ordynator Haidar. Jego oddział nosi nawet imię Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Tylko w ostatnim czasie spłynęły tu takie sprzęty od orkiestry: aparat USG, urzą-

Wolontariuszki ze sztabu w Galerii Labirynt w Lublinie są już gotowe na 27. finał WOŚP

dzenia do screeningowego badania słuchu czy inkubator hybrydowy.

Siedziba sztabu będzie się znajdować w Domowym Szpitalu, który również jest wyposażony sprzętem z serduszkami i nosi imię Fundacji WOŚP.

27. finał na 70-lecie

W tym roku w Zamościu i okolicach będzie kwestować ok. 510 wolontariuszy.

- Grają z nami między innymi uczniowie, nauczyciele, dziennikarze, urzędnicy, samorządowcy, sportowcy i artyści. Otrzymaliśmy wiele darów przeznaczonych na licytację. To zaangażowanie jest dla nas najważniejsze - mówi Andrzej Szumowski, dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury w Zamościu i szef sztabu przy MDK. -

W ubiegłym roku udało nam się zebrać ponad 178 tys. zł, zobaczymy jak będzie tym razem, biorąc pod uwagę niedzielę bez handlu i warunki pogodowe. Najważniejsze jednak, że mamy ogromne wsparcie, tym bardziej, że w tym roku świętujemy 70 lat naszej działalności.

Kolacja

Jak co roku WOŚP wspiera znane osoby, między innymi politycy, biznesmeni, aktorzy i celebryci. Licytować można nie tylko przekazane przez nich przedmioty, ale też na przykład spotkania. Do wylicytowania jest uroczysta kolacja, którą w domu zwycięzcy przygotowuje Mateusz Gessler, spotkanie i lunch z Robertem Lewandowskim, zaproszenie na Ferrari Challenge IMOLA 2019, Małomiasteczkowy Kiosk Dawida Podsiadło, góralska kurtka prezydenta Andrzeja Dudy, kolacja z Januszem Palikotem.

Pełna lista licytacji na stronie aukcje.wosp.org.pl.

Informacje o innych formach wsparcia WOŚP można znaleźć na www.wosp.org.pl.

(EB)

...sze, licytacje i inne atrakcje



FOT. MATERIAŁ CK W LUBLINIE



FOT. KRZYSZTOF MAZUR
FOT. JACEK BARCZYŃSKI/ARCHIWUM

W piwnicach CK powstanie też Tekturopolis WOŚP, czyli tekturowe miasto. Będzie można kupić kawałek podłogi i postawić na nim na przykład domy, bloki, drapacze chmur, mosty, drogi i tunele

Potem odbędzie się licytacja poszczególnych obiektów, również na rzecz WOŚP. Od godziny 10 do 18 na najmłodszych uczestników finału będzie czekać interaktywny Dzikie Pokój WOŚP.

A na scenie plenerowej na placu przed CK w godzinach 16:30-20:45 zagrają: Queen Band, Portfinger, Pasażer, Dr Gree i Spring Rolls. Pełny program ck.lublin.pl.

Rok temu chełmskie morsy także brały udział w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy

Pl. Litewski i Pl. Zamkowy

Z kolei na Placu Litewskim o godzinie 15 odbędzie się próba bicia rekordu w utworzeniu serca z największej liczby osób, a na Placu Zamkowym miłośnicy samochodów grupy VAG po raz kolejny zorganizują serduszko dla WOŚP. Od samego rana kierowcy samochodów marek Audi, Volkswagena, Seata i Skody będą spotykać się na placu, by w godzinach popołudniowych utworzyć ze swoich aut serduszko na cześć WOŚP. Na godzinę 12.30 zaplanowano przejazd głównymi ulicami Lublina, a na godzinę 18 tradycyjne światelko do nieba.

Centrum Handlowe Atrium Felicity

Centrum Handlowe Atrium Felicity (al. Wincentego Witosa 32, godzina 9-18) włączy

się do finału dzień wcześniej: 12 stycznia. Po raz 10 (podobnie jak w 6 innych miastach Polski) odbędzie się tam „Wiosłowanie dla WOŚP” czyli próby ustanowienia rekordu Polski w największej ilości osób, które w ciągu 10 godzin przepłyną na jednym ergometrze wiosłarskim dystans 500 metrów.

BIAŁA PODLASKA

Finał imprezy odbędzie się na placu Wolności - początek o godzinie 16. Wtedy licytowane będą między innymi gadzety WOŚP. W godzinach 17-20 organizatorzy zapraszają na koncerty. Zagrają: Mateusz Łopaciuk Abel Biel - zwycięzca programu TV Polsat „Śpiewajmy razem. All Together Now”, Zespół Brevis (BCK), Sokotuchy (GOK Biała Podlaska - kołoda prawosławna) i Zespół Mariall.

W programie także występ Kabaretu Fryjo, występ skrzypaczki Oliwii Spychel, aukcje gadżetów WOŚP i rzeczy przeznaczonych do licytacji. Nie zabraknie pokazów strażackich, medycznych, „lotu balonem” oraz kąpieli członków Białskiego Klubu MORSA na żywo.

PUŁAWY

W powiecie puławskim 27. finał zacznie się już w sobotę.

Tego dnia w Galerii Zielonej zaplanowano aukcje gadżetów, symulator dachowania, wizyty sportowców i konkursy dla dzieci. W niedzielę zaplanowano między innymi bieg, animacje i występy artystyczne. W związku z zamkniętymi sklepami, te ostatnie odbędą się w Szkole Podstawowej nr 2.

Wieczorem swoją aukcję dzieł sztuki przeprowadzi Dom Chemika. Z orkiestrą zagrają także Gminne Ośrodki Kultury w Kurowie i Końskowoli, a zbiórki odbędą się również w Wysokim Kole i Nałęczowie.

Na ulice puławskiego regionu wyjdzie ponad 140 wolontariuszy. Sztabem dowodzą harcerze z puławskiego hufca ZHP.

ZAMOŚĆ

W Zamościu Orkiestra będzie grać przez dwa dni. Ze względu na niedzielny zakaz handlu finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Zamościu rozpocznie się już w sobotę.

W godzinach 11-19 w Galerii Twierdza trwać będą pokazy sportowe, występy artystyczne dzieci i młodzieży, ale także loteria i licytacje między innymi przekazywanych przez podróżnika Marka Marcolę masek z całego świata. Imprezie towarzyszyć będzie Dzień Dawcy Szpiku z DKMS. Osoby peł-

noletnie będą miały szansę na zarejestrowanie się w bazie dawców.

W niedzielę na ulice Zamościa, Zwierzyńca, Szczepieszyna, Krasnobrodu, Skierbieszowa i Grabowca wyjdzie ponad 500 wolontariuszy. O godzinie 16 w Zamojskim Domu Kultury na koncercie wystąpią ZPiT Zamojszczyzna, Show men, Chór Uniwersytetu Trzeciego Wieku „Gaudeamus” oraz Studio Piosenki Autorskiej (pełny program na www.mdk.zam.pl).

CHEŁM

- W Chełmie tradycyjnie będziemy grać już od piątku, 11 stycznia - mówi Grzegorz Gorczyca, prezes Automobilkłuba i szef chełmskiego sztabu WOŚP. - Muzycznym preludium o godzinie 17 będzie koncert muzyki nie do końca poważnej w Państwowej Szkole Muzycznej przy ul. Hrubieszowskiej połączony z licytacją wyjątkowych przedmiotów. Wystąpią uczniowie szkoły, absolwenci, nauczyciele i zaproszeni goście. Wstęp to minimum 5 zł. do puszki.

W sobotę orkiestrowa scena przeniesie się do Chełmskiego Domu Kultury. Od godziny 16 będą się tam prezentowali najmłodszy chełmscy artyści oraz formacje taneczne ChDK, Młodzieżowego Domu Kultury i Estrady Dziecięcej. Tego dnia o godzinie 19 w kawiarni Decaffencia zagrają zespoły Bimber Boys i Kataryna. Wcześniej - o godzinie 15 - w salach czerwonej i fioletowej zaplanowano specjalne spotkanie miłośników gier planszowych i fantastyki „Chełmowy Jar”.

Tradycyjnie orkiestrowemu graniu będą towarzyszyły licytacje w Radiu BON TON (w piątek, sobotę i niedzielę w godzinach 10-14). Wylicytować będzie można między innymi numerowane złote serduszka chełmskiego sztabu, kursy prawa jazdy czy orkiestrowe gadzety.

Po długiej przerwie niedzielny finał WOŚP wróci na centralny w mieście pl. Łuczowski. W niedzielę od godziny 11 na uczestników czekać będzie wiele atrakcji i koncertów. Również na pl. Łuczowskiego został wyznaczony start do „3. Chełmskiego Biegu WOŚP”. Będzie to jedna z dwóch takich imprez organizowanych w województwie. Trasa biegu wynosi 5 km. Będą też m.in. pokazy strażackie, ratownictwa medycznego i wiele innych atrakcji.

W ramach niedzielnego programu zaplanowano także (o godzinie 10.30) w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego oryginalne sprawdziany dla kierowców, w Chełmskiej Bibliotece Publicznej o godz. 11 maraton filmowy, a nad zalewem Żółtańce o godzinie 13.30: „Morsowanie z serduszkiem i duchem Bieluchem”.

(KP), (EB), (RS), (ASK), (BAR)

LUBLIN

Galeria Labirynt

13 stycznia Galeria Labirynt (ks. J. Popiełuszki 5) zaprasza już od godziny 9. Przez całą niedzielę (do godziny 22) na terenie galerii będzie czekać mnóstwo atrakcji dla dzieci i dorosłych. To między innymi licytacje, występy wokalne, pokazy taneczne, karate, pierwszej pomocy i sprzętu strażackiego.

Przy okazji będzie też można zmierzyć poziom cukru we krwi czy ciśnienie (Stowarzyszenie Studentów Medycyny IFMSA-Poland) czy zarejestrować się jako potencjalny dawca szpiku w Fundacji DKMS (punkt fundacji będzie działał w godzinach 10-20). Pełny program można znaleźć na stronie www.labirynt.com.

Centrum Kultury w Lublinie

Sporo atrakcji będzie też czekać w Centrum Kultury w Lublinie (godzina 10-19). Na scenie sali widowiskowej zobaczymy między innymi przedszkolaki z Prywatnego Dwujęzycznego Przedszkola Motylek w Lublinie, uczniów

Spółecznej Szkoły Podstawowej im. Sebastiana Klonowica w Lublinie, pokazy taneczne w wykonaniu Underground Dance Studio, nie zabraknie też koncertów

Na korytarzach CK odbędą się warsztaty i animacje dla dzieci. Przez cały dzień będzie można także nauczyć się udzielania pierwszej pomocy oraz wziąć udział w akcji „Kartka dla Owsia” w Piwnicach CK.

W piwnicach powstanie też Tekturopolis WOŚP (godz. 10-20) czyli tekturowe miasto. Będzie można kupić kawałek podłogi i postawić na nim na przykład domy, bloki, drapacze chmur, mosty, drogi i tunele. Dochód z tekturowych inwestycji zasili WOŚP.



Pod tablicą: podzieleni nauczyciele

Wszystko zaczęło się w 2017 roku. Część rodziców uczniów ówczesnej klasy VI poprosiło dyrekcję o zmianę nauczycieli. Chcieli, żeby dzieci, które czeka rekrutacja do szkół średnich z tzw. zdublowanym rocznikiem uczyli nauczyciele gimnazjalni. Zgody nie dostali.

Zacząli się więc zastanawiać, czy szkoła dobrze funkcjonuje. Analizując wyniki egzaminów gimnazjalnych zauważyli, że te spadają. Średni wynik w 2014 wynosił blisko 57 proc., a w 2017 roku: 49, 2 proc.

Potencjał edukacyjny

Oliwy do ognia dołała dyrektor szkoły, która podczas sesji powiedziała radnym, że odpowiada za to między innymi „niski potencjał edukacyjny dzieci”. Śmiertelnie obraziło to część rodziców, którzy termin z zakresu teorii edukacji i szkolnictwa używany na przykład przez Centralną Komisję Egzaminacyjną zinterpretowali jako „niski poziom intelektualny dzieci”.

- Nie mogliśmy pozwolić, żeby ktoś obrażał nasze dzieci bagatelizując przy tym osiągnięte wyniki i nie poczuwając się w żaden sposób do odpowiedzialności za nie - tłumaczy Katarzyna Świerszcz-Dobosz, przewodnicząca rady rodziców.

- Nigdy nie wyraziłam takiej opinii. Przeciwnie, uważam, że dzieci te mają ten potencjał intelektualny na wysokim albo bardzo wysokim poziomie, są zdolne i mogą się wiele nauczyć dzięki swojej rzetelnej pracy w szkole i w domu - tłumaczyła nam wtedy Urszula Wałęjko, dyrektor Zespołu Szkół w Kamionce.

Kto umie uczyć

Część rodziców tych tłumaczeń nie chciała już jednak słuchać. Na pierwszym zebraniu w roku szkolnym 2017/2018 głos zabrała Katarzyna Świerszcz-Dobosz, prywatnie mamy ucznia placówki, a zawodowo: szefowa Prokuratury Rejonowej w Lubartowie.

- Drodzy nauczyciele, żądamy, żebyście wzięli się do pracy, bo bierzecie za to publiczne pieniądze. To nie komuna, gdzie każdy, obojętnie jaką ma wydajność, bierze po równo. To nie jest prywatna firma, że każdy rozdać, jak uważa. Ale jednocześnie ta szkoła ma działać jak prywatna firma, ma być nastawiona na zysk w postaci sukcesów uczniów. Najlepsi nauczyciele mają mieć najwięcej godzin, mają lepiej zarabiać - a my i uczniowie wiemy, kto umie uczyć, a kto jest słaby. Ci lepsi mają podciągać morale słabszych nauczycieli. Dlatego mówię wam, otrząśnijcie się - powiedziała Świerszcz-Dobosz podczas pierwszego ze szkolnych zebrań we wrześniu 2017 roku.

Liczyliśmy na pozytywne zmiany

To tekst znajdujący się na kartce, z której Świerszcz-Dobosz

Skłóceni rodzice, unikający się na korytarzach nauczyciele i bardzo nerwowa atmosfera - tak, po blisko dwóch latach od rozpoczęcia konfliktu, wygląda życie w Zespole Szkół w Kamionce. Wszystko wskazuje na to, że sytuację załagodzić może dopiero upływ kadencji pani dyrektor lub prawomocna decyzja prokuratury

AGNIESZKA KASPERSKA

bosz czytała i który opublikowano później w internecie. Jak uważa część nauczycieli i rodziców biorących udział w zebraniu w wypowiedzi ustnej pojawiły się jednak też inne „wstawki”, na przykład takie: „Jeśli nauczyciele będą zaniedbywać swoje obowiązki i mścić się na dzieciach, będą mieli do czynienia ze mną, bo jestem pracownikiem Prokuratury Rejonowej w Lubartowie” oraz to, że słabi nauczyciele, którzy nie dają sobie rady lub są wypaleni zawodowo powinni przejść na emeryturę lub odejść z zawodu.

- Szkoda, że pani dyrektor odebrała to jako atak personalny, zwłaszcza, że w moim wystąpieniu nie wspominałam o odwołaniu dyrekcji - przyznaje Świerszcz-Dobosz. - Nie chciała wtedy na ten temat z nami otwarcie rozmawiać, a tego oczekiwaliśmy. Zaskoczona była moim wystąpieniem i ujawnieniem wyników, o których nikt do tej pory nie mówił i sygnalizował, że jest jakiś problem. Każdy rodzic skupiony jest na swoim dziecku i jego wynikach. Mówiłam o potrzebie stawiania wymagań nam wszystkim: nauczycielom, rodzicom i uczniom. Nauczyciel ma prawa, ale i obowiązki. Tymczasem pani dyrektor zamiast porozmawiać, co z punktu widzenia rodzica można zmienić z korzyścią dla szkoły, przyjęła to jako atak na siebie. Zupełnie niepotrzebnie, gdyż nie mówiłam wówczas o potrzebie odwołania dyrekcji. Zdawałam sobie sprawę z tego, że nikt w realiach naszej gminy nie udźwignie ciężaru przedsta-



wienia rzeczowych argumentów w sprawie szkoły z uwagi na osobę pani dyrektor i metody jej działań z rodzicami, o których było już głośno. Liczyliśmy na pozytywne zmiany w szkole.

Nikt nie chce ustąpić

Rozpoczął się konflikt. - Nauczyciele są funkcjonariuszami publicznymi i nie wolno ich obrażać ani bezprawnie straszyć - podkreśla dyrektor Urszula Wałęjko. - Do niczego dobrego nie prowadzi podważanie ich autorytetu, bo przecież dzieci wszystko uważnie

obserwują. Wreszcie wiele osób uznało to jako otwartą groźbę z ust osoby związanej z wymiarem sprawiedliwości. Ludzie się po prostu przestraszyli.

Od tego czasu szkoła w Kamionce podzielona jest na dwa obozy. Część rodziców i część nauczycieli popiera panią dyrektor, a część przewodniczącą Rady Rodziców, którą w 2017 roku została właśnie Katarzyna Świerszcz-Dobosz.

- Jestem już tym wszystkim zwyczajnie zmęczona - mówi jedna z nauczycielek. - Ciężko się pracuje w takich warun-

kach, ale pracować trzeba. To już drugi rok się ciągnie. Ludzie okopali się na swoich pozycjach i nikt ustąpić nie chce. Czasami się zastanawiam, czy to wszystko jest mojego zdrowia warte. Ludzie patrzą na siebie wilkiem i boją się odezwać, bo jedna osoba doniesie dyrektorze, a druga przewodniczącej. I taki człowiek ciągle między młotem, a kowadłem.

Zamiast trzymać się razem, ludzie się punktuja

- Najbardziej mi żal pani dyrektor - mówi inny z nauczycieli. - Jest tym wszystkim rozżalona. To osoba z wielkim sercem dla uczniów i dla szkoły. Kiedy zaczęło się jej obwinianie o spadek wyników egzaminów, bardzo mocno to przeżyła. Kiedy wystąpiono, by ją odwołać, nie mieściło się nam to w głowach. Jak można uderzać w takiego dobrego człowieka, który przeszedł całą ścieżkę awansu zawodowego i doskonale zna się na swojej pracy, a dla swojej szkoły zrobiłby wszystko? A przecież dzieci nie są równe. Jedne lubią się uczyć, a drugie trzeba do tego mocno mobilizować. Dlatego wyniki też są różne w poszczególnych latach. Nie można z tego rozliczać nauczycieli.

- Podzieleni rodzice to otwarty międzysąsiedzki konflikt - mówi pan Marcin, ojciec jednego z uczniów. - To bzdury, bo zamiast trzymać się razem, ludzie się punktuja. Jedni mówią, że nowa rada rodziców zebrała pieniądze od sponsorów na pracownię chemiczną. Inni mówią, że to

żaden wyczyn, bo stare rady też zbierały i kupiły między innymi tablice multimedialne. Jedni chwalą się, że zorganizowali zabawę karnawałową, a inni: że ich była lepsza. I taki durny konflikt trwa i przelewa się na dzieci. Najgorsze jest to, że one już otwarcie szydzą z nauczycieli, że ci są kiepscy i do niczego się nie nadają.

Spotkania mediacyjne i kontrole

Dotychczasowe próby rozwiązania konfliktu nie przyniosły oczekiwanego efektu.

- Zależy nam na zakończeniu konfliktu. Prowadzimy spotkania mediacyjne z radą rodziców, dyrekcją szkoły, przy udziale Kuratorium Oświaty - mówi Karol Ługowski, wójt Kamionki. Organem prowadzącym szkołę jest Urząd Gminy Kamionka. - Na jednym z nich zdecydowaliśmy, że aby nie zaostrzać konfliktu nie będziemy tej sprawy rozgrywać na łamach mediów. Tego będę się trzymał - dodaje wójt.

Bezradne było też kuratorium, które otrzymało skargi z zastrzeżeniami co do sposobu funkcjonowania szkoły. Przeprowadzono kilka kontroli.

Żadnych problemów nie stwierdzono.

Pozytywnie dla szkoły skończyły się też inne wizytacje szkoły, na przykład trzy kontrole z Państwowej Inspekcji Pracy.

- Dlatego staramy się teraz mimo wszystko pracować z uśmiechem na twarzy czekając, aż konflikt się rozwiąże - mówi jedna

Nauczyciele, podzieleni rodzice



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

z nauczycielek. - Może stać się to na dwa sposoby. W tym roku kończy się kontrakt pani dyrektor i być może nastąpi jej zmiana, bo konkurs wygra ktoś inny. Być może decydująca okaże się decyzja prokuratury. Kiedy będzie wiadomo, która strona ma rację, ta druga na pewno ustąpi, a to oznaczać dla nas będzie powrót do normalności. Trudno żyć w cieniu dwóch kobiet o tak silnej osobowości.

Czekając na rozstrzygnięcie

Dlaczego sprawą szkolnego konfliktu zajmują się śledczy?

Po wystąpieniu Katarzyny Świerszcz-Dobosz na szkolnym zebraniu w 2017 roku, dyrektor szkoły wysłała do Prokuratora Generalnego pismo z prośbą o wszczęcie przeciwko szefowej lubartowskiej prokuratury postępowania dyscyplinarnego zarzucając jej naruszenie zasad etyki zawodowej prokuratorów i uchybienie godności urzędu prokuratora.

- Wypowiedź pani prokurator na zebraniu uznałam za bezprawny atak na nauczycieli i ich straszenie z powołaniem się przy tym na stanowisko prokuratora, co powinno być uznane za próbę pozasłużbowego wykorzystania

stanowiska i funkcji - podkreśla Urszula Wałęko. - Ale to nie wszystko. Kilkakrotnie pani prokurator publicznie wykrzykiwała, że żąda ode mnie ustąpienia ze stanowiska albo mojego odwołania, bo inaczej będzie wszczynać przeciwko mnie postępowania i formułować zarzuty. Tak było w czasie spotkania w Kuratorium Oświaty w obecności pani kurator i jej urzędników oraz w Urzędzie Gminy w obecności wójta i jego zastępcy. Moim zdaniem były to bezprawne groźby, tym bardziej, że nie popełniłam żadnego przestępstwa. Uważam, że prokurator nie może w ten sposób wykorzystywać swojego stanowiska. Śledczy początkowo odmówili wszczęcia śledztwa, uważając, że skoro nie ustąpiłam ze stanowiska, to nic się nie stało, ale złożyłam zażalenie na tę decyzję i sąd przyznał mi rację decydując, że Prokuratura Rejonowa w Rykach ma zająć się tą sprawą raz jeszcze. Dostałam zawiadomienie, że Prokuratura wszczęła śledztwo. Dokumenty są więc ponownie sprawdzane. Czekam na to rozstrzygnięcie z ogromną nadzieją, bo w naszej szkole potrzeb-

ny jest spokój. Spokój potrzebny jest zarówno nauczycielom aby mogli normalnie i spokojnie pracować, ale i dzieciom. Ta sytuacja niestety odbija się na nich, a to niedopuszczalne, o czym druga strona chyba niestety zapomniała. W mojej ocenie większość rodziców nie akceptuje postępowania pani prokurator. Widzę to choćby w czasie zebrań z rodzicami, kiedy w reakcji na ataki pani prokurator, po prośbie wychodzą oni z sali.

Oddziaływanie wychowawcze

- Teraz jest to już walka o wartości i walka z systemem - podkreśla Katarzyna Świerszcz-Dobosz. - Pomimo różnych sytuacji dla mnie dyskomfortowych będę udowadniała, że można w szkole wprowadzić zmiany na lepsze. Przecież jest o co walczyć, bo chodzi o nasze dzieci i ich przyszłość. Mam wrażenie, że musi minąć 4-5 lat, żeby efekty podejmowanych przez nas teraz działań były widoczne i przyniosły zamierzony skutek. Trzeba zmienić ludzką mentalność i wprowadzić do szkoły nowe zasady. Szkoła jest instytucją, której zdaniem jest nie

tylko nauka, ale i oddziaływanie wychowawcze. Nie chodzi o same wyniki, ale podejście do uczniów i motywowanie ich do działania, które zaowocuje dobrymi wynikami - mówi Katarzyna Świerszcz-Dobosz i dodaje, że chodzi też o rozwijanie ich pasji, uczenie rzetelnej pracy i odpowiedzialności.

Przyszłość uczniów

- Rodzice w większości popierają moje działania, o czym świadczy ich co raz liczniejszy udział w inicjatywach podejmowanych przez Radę Rodziców, a o których wiele piszemy na naszej stronie internetowej, a także ponowny wybór mojej osoby na Przewodniczącą Rady Rodziców w tym roku szkolnym, pomimo różnych zabiegów czynionych ze strony dyrekcji i nauczycieli z nią związanych, a o czym mówię, domyślając się osoby związanej z oświatą i radami rodziców - mówi Katarzyna Świerszcz-Dobosz. - Osoby związane z tym środowiskiem zdają sobie także sprawę z tego, dlaczego organ powołany do sprawowania nadzoru pedagogicznego nie uwzględnił żadnych moich słusznych skarg i zarzutów. Działania jakie podejmowałam i podejmuję motywowane były wyłącznie dobrem uczniów.

Ubolewam nad tym, że pani dyrektor od początku przedstawia jeden argument, że wykorzystywał swoją funkcję i swoje stanowisko, co zresztą nie miało miejsca i czego byli świadkami rodzice będący na zebraniu. Argument ten jest zresztą absurdalny, bo od początku podkreślałam wyraźnie, że występuję i działam jako rodzic - podkreśla Świerszcz-Dobosz. - Jedną z metod działań pani dyrektor i walki z rodzicami, którzy nie aprobowali wyników jej pracy i sposobu postępowania z ludźmi jest wpływanie na nich poprzez ich pracodawców i uważa przy tym, że jest to moralnie dopuszczalne. Nie ma przy tym żadnych innych kontrargumentów merytorycznych przeciwko moim konkretnym zarzutom. To, że prowadzone jest postępowanie w tej sprawie dowiaduję się z mediów, a zatem nie miałam jeszcze okazji przedstawić swojego stanowiska w tej sprawie. Moim zdaniem to nie wynik tego postępowania zakończy ten konflikt, a upływ kadencji pani Dyrektor. Ja rodzicem pozostanę nadal. Innym rodzicom polecam aktywne wpływanie na szkoły, do których uczęszczają ich dzieci, bo pewnym sytuacjom nie można się biernie przyglądać, gdyż jest to ze szkodą dla przyszłości uczniów.

Zamów prenumeratę Dziennika Wschodniego **JUŻ DZIŚ na ROK, PÓŁ ROKU • 3 MIESIĄCE LUB MIESIĄC** - dostaniesz **RABAT do 30% i NAGRODY** Dziennik Wschodni od poniedziałku do piątku, a w nim **bieżące tematy, ciekawostki, problemy** całego województwa, **strony tematyczne i konkursy z niesamowitymi nagrodami.**

ZAMÓW PRENUMERATĘ i ZGARNIJ NAGRODY

CEKAWY I PIĘKNIE WYDANE KSIĄŻKI Z SERII „WYBIERAM SWÓJ SPORT”, KAŻDA O WARTOŚCI 36,90 PLN, ADRESOWANE ZARÓWNO DO KIBICÓW, JAK I MŁODYCH SPORTOWCÓW. ZNAJDZIESZ W NIEJ WIELE PASJONUJĄCYCH INFORMACJI O RÓŻNYCH KONKURENCJACH SPORTOWYCH, WYBITNYCH ZAWODNIKACH, A TAKŻE PRAKTYCZNE WSKAZÓWKI I CIEKAWOSTKI.



400 zł

- prenumerata roczna nagroda - **KOMPLET KSIĄŻEK Z CYKLU „WYBIERAM SWÓJ SPORT”** wydawnictwa POLARNY LIS + książka niespodzianka



210 zł

- prenumerata półroczna nagroda - **2 KSIĄŻKI Z CYKLU „WYBIERAM SWÓJ SPORT”** wydawnictwa POLARNY LIS



110 zł

- prenumerata kwartalna nagroda - **KSIĄŻKA Z CYKLU „WYBIERAM SWÓJ SPORT”** wydawnictwa POLARNY LIS

PRENUMERATĘ MOŻNA ZAMAWIAĆ DO 20 KĄDEGO MIESIĄCA W SIEDZIBIE REDAKCJI DZIENNIKA WSCHODNIEGO W LUBLINIE KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 54 W NAJBLIŻSZYM URZĘDZIE POCZTOWYM LUB U LISTONOSZA

NIE CZEKAJ ZAMÓW JUŻ DZIŚ!

39 zł - prenumerata miesięczna
ILOŚĆ NAGRÓD OGRANICZONA I SKIEROWANA DO OSÓB INDYWIDUALNYCH

ZADZWOŃ! SZCZEGÓŁY POD NUMEREM TELEFONU 81 46 26 800

Rośnie najdroższa hala w województwie



Mróz i padający śnieg nie przerywa prac przy budowie najdroższej hali sportowej województwa lubelskiego. Na miejscu pracują ekipy puławskiego i warszawskiego Mostostalu, które korzystając z nowych technologii nagrzewania, leją beton, wznoszą ściany i montują kolejne elementy konstrukcji.

W budowie pomagają dwa wysokie żurawie o udźwigu do 8 ton.

46 ton, 60 metrów

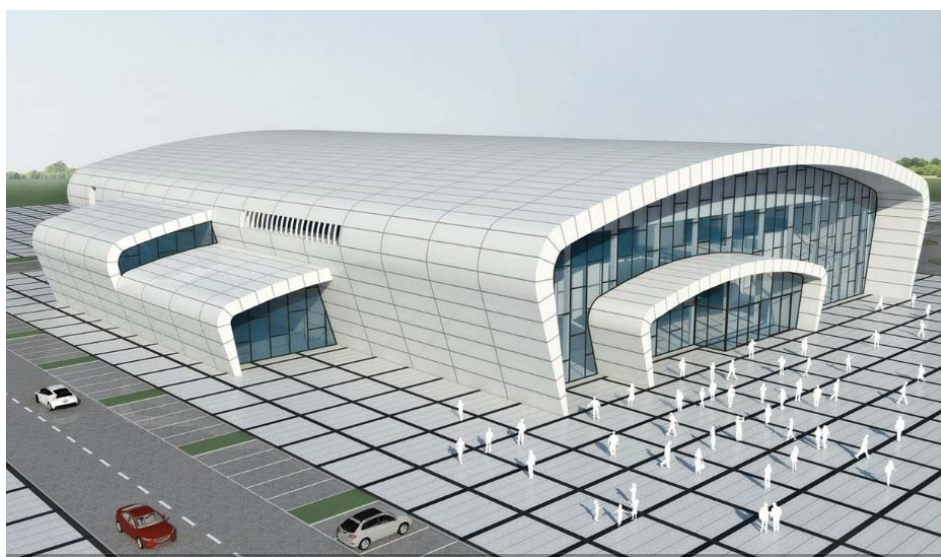
Na miejsce przywożone są również elementy ogromnych, stalowych, 46-tonowych dźwigarów, na których oprze się dach. Każdy z nich osiągnie długość 60 metrów.

- Obecnie są one transportowane i scalane. Ich montaż rozpocznie się w kwietniu - informuje Leszek Zaborski, dyrektor realizacji i planowania z puławskiego Mostostalu. Będzie to z pewnością jeden z najbardziej widowiskowych etapów budowy hali. Waga całej konstrukcji stalowej docelowo przekroczy 1000 ton.

W ubiegłym roku zakończono już wymianę gruntu. Na budowę trafiło w sumie 3,5 tysiąca metrów sześciennych mieszkanki cementowo-piaskowej, która ma zapewnić stabilność konstrukcji. Wykonawca uporał się również z fundamentami, a obecnie kończy część żelbetową na poziomie „0”.

Budowa nowej hali sportowej w Puławach nabiera tempa. Pracownicy Mostostalu, mimo niesprzyjających warunków pogodowych, zakończyli fundamenty i stawiają ściany. Na miejsce transportowane są również ogromne, stalowe dźwigary. Marzenie kibiców spełni się w 2020 roku

RADOSŁAW SZCZĘCH



90 milionów

- Gotowe są już nowe sieci energetyczne, stacja transformatorowa oraz instalacja uziemiająca budynek, a zaawansowanie robót sieciowych, takich jak kanalizacja deszczowa i sanitarna, osiągnęło około 50 procent - mówi Dawid Sykut, kierownik kontraktu. - Rozpoczęliśmy również wznoszenie ścian i oczekujemy na prefabrykaty stropów i trybun.

Prace powinny zakończyć się w połowie 2020 roku. Wartość całego przedsięwzięcia to ponad 90 mln zł (dla porównania: koszt budowy lubelskiej hali Globus w 2006 roku wyniósł niecałe 40 mln zł).

Ta budowa to zatem ogromny wysiłek finansowy dla Puław. Decyzję o wzniesieniu obiektu, który pomieści ponad 3,2 tys. kibiców,

podjęła rada miasta poprzedniej kadencji. Liczono wtedy na to, że jej koszt nie przekroczy 55 mln, co przy 17 mln zł dotacji z resortu sportu oraz spodziewanego wsparcia ze strony Zakładów Azotowych (tytułarnego sponsora puławskiego klubu piłki ręcznej), wydawało się akceptowalne. Przetargi przyniosły jednak znacznie wyższe ceny, a umowy np. na sprzedaż praw do nazwy hali do dzisiaj nie podpisano.

Zaciskanie pasa

W efekcie deficyt w budżecie miasta na 2019 rok osiągnie ok. 50 mln złotych, a zadłużenie przekroczy 100 mln zł. Wieloletnia prognoza zakłada, że zostanie ono spłacone za 18 lat. Żeby to osiągnąć, władze planują zapowiedziane jeszcze przez Janusza Grobla, poprzednie-

go prezydenta Puław, „zaciskanie pasa”. To oznacza ograniczenie budżetu na pozostałe inwestycje z kilkudziesięciu do skromnych kilkunastu milionów złotych rocznie.

Budowa nowej hali lub przebudowa starej, chcąc rozwijać puławski sport, była jednak konieczna. Obecny obiekt przy al. Partyzantów nie spełnia współczesnych norm, mieści zaledwie 650 kibiców i nie nadaje się do przeprowadzania transmisji telewizyjnych, na czym od lat cierpi promocja miasta.

Z tego powodu zostanie się na trybuny, nie mając wejściówki dla VIP-ów, czy karnetu pracowników ZA, graniczy z cudem. Ponadto najważniejsze mecze ligowe i pucharowe, Azoty-Puławy muszą rozgrywać w Lublinie. Tym samym,

wielu mieszkańców Puław jest pozbawionych dostępu tej formy rozrywki i emocji, jakie wywołuje oglądanie zmagania szczypiorniaka na najwyższym poziomie, z bliska.

Co w hali

Warto dodać, że nowa hala to nie tylko trybuny i parkiet do gry w piłkę ręczną. Wewnątrz znajdą się pomieszczenia klubowe (dla Azotów i Wisły), dwa bary z przekąskami, siłownia, szatnie z natryskami, gabinet medyczny, gabinet do kontroli antydotyngowej, pomieszczenie dla odnowy biologicznej, sauna, pokój masażystów i dwie sale konferencyjne. Przewidziano również miejsce dla operatorów kamer, komentatorów, spikerów i lożę gości VIP.

W związku z tym, że obiekt będzie miał odpowiednią akustykę, możliwe będzie wykorzystywanie go także na potrzeby imprez kulturalnych, koncertów, czy targów.

Hala przy ul. Lubelskiej to również jej otoczenie, a więc parking na 288 samochodów osobowych i 5 autokarów, nowa zieleń, trawniki, krzewy i oświetlenie. Całość zaprojektowano tak, żeby w przyszłości można było ją bezinwazyjnie rozbudować o część basenową (za pomocą łącznika). Na razie to jednak pieśń przyszłości, nowe władze koncentrują się przede wszystkim na ukończeniu tego, co rozpoczęte.

FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

BUDOWA HALI W LICZBACH

46

ton waży każdy ze stalowych dźwigarów

60

metrów długości mają wysięgi żurawi pracujących na budowie

288

samochodów pomieści nowy parking przy hali

1000

ton będzie ważyć stalowa konstrukcja dachu

1436

stałych miejsc znajdzie się na trybunach

2020

w tym roku ma być zakończona budowa

3200

kibiców pomieści hala po rozłożeniu trybun

3500

ton piasku użyto w ramach wymiany gruntu pod halą



120 tras na szczyt

- Jest rewelacyjnie. Cały czas się rozwijamy, przychodzi coraz więcej osób. Ruchamy z naborem na sekcje sportowe i rekreacyjne, a ludzie chętnie z tego korzystają. Cały czas dążymy do popularyzacji tego sportu w naszym mieście poprzez różnego rodzaju sekcje, eventy i zawody sportowe - tłumaczy Michał Ginszt, prezes Klubu Wspinaczkowego Kotłownia.

Pokój odosobnienia do zrobienia

Jeszcze pod koniec listopada, kiedy ktoś próbował dotrzeć do nowej ścianki w magazynie przy ulicy Cisowej 11, musiał dobrze poszukać tego miejsca. Teraz droga jest odpowiednio oznaczona: na ścianie jednego z okolicznych budynków pojawił się drogowy znak, podobnie jak na ogrodzeniu. Zmiany widać już od samego wejścia do dawnego magazynu. Metalowe wrota zostały zastąpione zwykłymi drzwiami, powstało odpowiednie zaplecze sanitarne i szatnie dla wspinaczy. Do zrobienia pozostał jeszcze tylko „pokój odosobnienia” na piętrze, jak mówi nam Ginszt, czyli miejsce, w którym zawodnicy będą mogli spokojnie przygotowywać się przed zawodami.

Długo na to czekali

Aby taki obiekt mógł powstać, członkowie klubu musieli wykazać się sporą cierpliwością. W 2014 roku UMCS zlikwidował ściankę wspinaczkową w Centrum Kultury Fizycznej. Zawodnicy korzystali z niej w sumie przez 15 lat. Od tamtego czasu spotykali się na innych lubelskich obiektach. Cięż-

Cztery lata czekania i gromadzenia oszczędności się opłaciły. Członkowie KW Kotłownia już od miesiąca mogą trenować na własnej ścianie wspinaczkowej, czyli miejscu, które nazywają sportowym domem

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

ko było jednak nazwać je domem.

Problemem było przede wszystkim to, że zawodnicy KW Kotłownia nie mieli komfortowych warunków do treningów. Aleksandra Rudzińska, ubiegłoroczna mistrzyni świata z Innsbrucka w konkurencji na czas, korzystała z uprzejmości strażaków, którzy udostępnili jej swoją 15-metrową ściankę przy ulicy Zemborzyskiej.

Wcześniej przez wiele lat jeździła do Tarnowa, bo tam najbliższy jest najlepszy obiekt do trenowania „czasówek”. Innym problemem były godziny otwarcia ścianek. Wspinacze nie mogli trenować o takich porach, jakie im najbardziej odpowiadały. Dotyczyło to także młodych wychowanków klubu.

Na przełomie października i listopada ubiegłego roku

wspinacze ruszyli z inicjatywą „Kotłownia 2.0”. Na stronie internetowej polakpotrafi.pl uruchomili zbiórkę pieniędzy: aby otworzyć nową ściankę potrzebowali 40 tysięcy złotych od darczyńców (całość kosztowała w sumie 300 tysięcy złotych).

Cel został osiągnięty, a już 24 listopada członkowie klubu świętowali sukces na swój sposób: rywalizując na nowej ścianie wspinaczkowej w zawodach Kotło Fenix Boulder. Do Lublina zjechali czołowi zawodnicy z Polski, ale także goście z Ukrainy.

Plany na organizację zawodów

Listopadowa impreza była pierwszym poważnym sprawdzianem dla klubu. Lubelska grupa wywiązała się z tego zadania bardzo dobrze.

- Już po pierwszych zawodach, na które przyjechało ponad 200 zawodników, uzyskaliśmy bardzo cenne doświadczenie. Przede wszystkim to, w jaki sposób przygotowywać się do takich dużych imprez. Jedną z nich ma być teraz BoulderFest. Jest to cykliczna impreza, która odbywała się przez 10 lat na naszej poprzedniej ścianie. Chcemy ją reaktywować - dodaje prezes KW Kotłownia.

Lubelscy wspinacze liczą na to, że do rywalizacji zgłosi się około 300-400 zawodników, w tym goście z Ukrainy, Rosji, czy Francji. Po raz ostatni BoulderFest odbył się w 2012 roku. Przez 10 edycji doczekał się statusu imprezy kultowej dla wspinaczy

i miana jednych z największych zawodów w Polsce. Po siedmiu latach przerwy zawodnicy spotkają się ponownie, tym razem w kwietniu.

Do Lublina przyjadą również uczestnicy Extraklasy Boulderingu. Nowa edycja zawodów, na które składa się 14 rund rozgrywanych w różnych miastach Polski, dwukrotnie zawita do Lublina. Raz do obiektu przy Cisowej 11 (9 lutego), a raz na ściankę Bafard przy Krochmalnej 4 (16 marca).

KW Kotłownia będzie też organizatorem Pucharu Polski juniorów w boulderingu, które odbędą się 2 marca. Jest to impreza z kalendarza Polskiego Związku Alpinizmu.

Igrzyska i treningi

W 2020 roku w Tokio wspinaczka sportowa po raz pierwszy zagości na Igrzyskach Olimpijskich. Zawodnicy zmierzą się ze sobą w ramach trójboju, czyli w boulderingu (konkurencja techniczna, wspinaczka bez asekuracji), prowadzeniu (konkurencja wytrzymałościowa, trzeba wejść jak najwyżej) oraz w próbie czasowej (sprint po 15-metrowej ścianie).

Nowy obiekt przy ulicy Cisowej 11 jest przeznaczony do treningów boulderingu. Właśnie tutaj do igrzysk będzie przygotowywała się Aleksandra Rudzińska.

Własna ścianka daje zawodnikom duży komfort, bo mogą oni projektować drogi wspinaczkowe dostosowane do swoich potrzeb. Zajmuje się tym dwójka roadsetterów: Michał Ginszt

i Paweł Pietrzak. Ich zadaniem jest takie ułożenie bouldarów, czyli uchwytów do wspinania, aby każdy mógł znaleźć wyzwanie dopasowane do swoich możliwości.

Poziom trudności tras jest oznaczony odpowiednimi cyframi: 4 - łatwe, 5 i 6 - zaawansowane, 7 - trudne oraz 8 - ekstremalnie trudne. Na potrzeby zawodów roadsetterzy mogą zaprojektować do 60 różnych dróg. Z kolei do codziennego użytku tych tras może być nawet 120. W obu przypadkach zajmuje to jednak kilka dni, bo każdą drogę trzeba przetestować, czyli się na nią wspiąć.

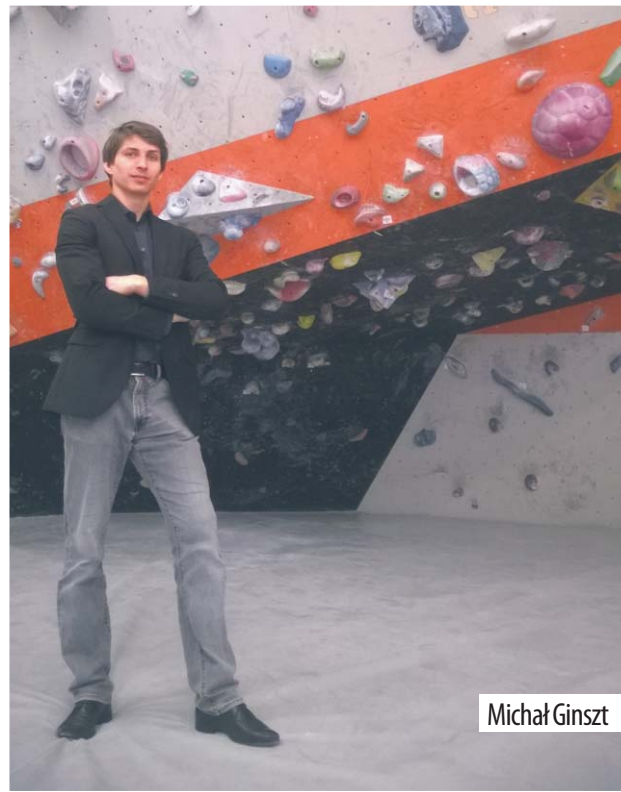
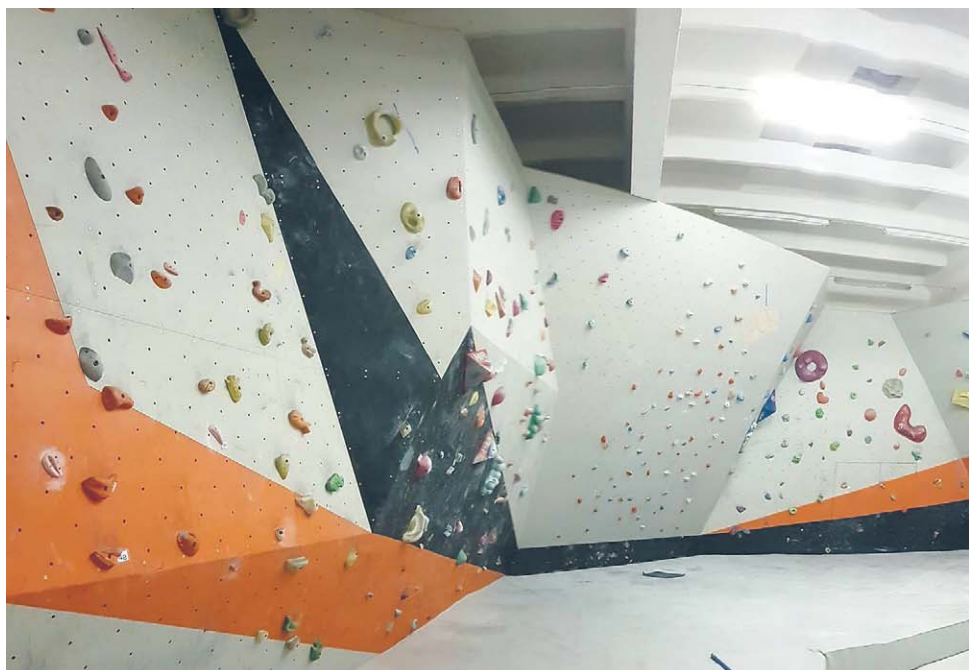
Co ważne, sam obiekt może być jeszcze rozbudowywany. Magazyn obok stoi nieużywany, dlatego już pojawiły się plany, żeby go zagospodarować na potrzeby wspinaczy. Póki co, ten pomysł trzeba jednak odłożyć na przyszłość, głównie ze względów finansowych.

Sekcje dla każdego

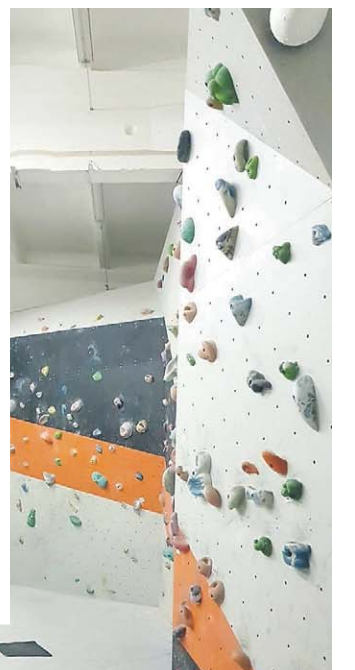
Ze ścianki mogą korzystać nie tylko profesjonalści, ale również amatorzy. KW Kotłownia cały czas poszukuje chętnych do rozpoczęcia swojej przygody z tym sportem.

Trenerzy, instruktorzy i fizjoterapeuci zachęają do wspinaczki nawet 5-letnie dzieci. Są również grupy dla młodzieży i dorosłych, zarówno tych, którzy chcą startować w przyszłości w zawodach, jak i dla tych, którzy szukają ciekawej rozrywki.

- Posiadamy panele pod różnym kątem nachylenia ściany - mówi Ginszt. - Dzięki temu możemy przygotowywać naszych zawodników do wspinaczki po pionowych skalach, po połączonych, czyli lekko nachylonych, jak i bardzo dużych przewieszaniach, gdzie dużo większy nacisk kładzie się na trening fizyczny.



Michał Ginszt



Miszmasz, czyli nie lada wyzwanie

„Miszmaz, czyli kogel mogel 3” to jej odpowiedź na prośby widzów, którzy od lat domagali się kontynuacji kultowych komedii „Kogel-mogel” i „Galimatias, czyli kogel-mogel 2”. Trzecia część nawiązuje do poprzednich, ale jednocześnie ma swój styl wpisujący się we współczesną filmową narrację. **ROZMOWA** z Iloną Łepkowską, scenarzystką



Grażyna Błęcka-Kolska, Nikodem Rozbicki, Aleksandra Hamkało, Zdzisław Wardejn w filmie „Miszmaz czyli kogel model 3”



Ewa Kasprzyk jako Barbara Wolańska

• „Galimatias, czyli kogel-mogel 2” powstał rok po filmie „Kogel-mogel”. Dlaczego widzowie tak długo musieli czekać na trzecią część?

- Zrobiliśmy z Romanem (Załuskim - przyp. aut.) dwie części i wydawało nam się, że historia jest opowiedziana do końca; nie planowaliśmy kontynuacji. Długo o niej nie myślałam, dopiero trzy czy cztery lata temu Ewa Kasprzyk powiedziała mi, że podczas jej spotkań z publicznością ludzie zawsze pytają, dlaczego nie powstała trzecia część „Kogla-mogła”. Dowiedziałam się również, że jest fan page na Facebooku (skupia ponad 200 tys osób - przyp. aut.), gdzie fani przerzucają się cytatami z dwóch pierwszych części i wspominają swoje ulubione sceny.

Zajrzałam tam, poczytałam i... szczerze mówiąc, zatkało mnie! Nie miałam pojęcia, że te moje komedijki sprzed lat zyskały status kultowych! Że ludzie znają na pamięć całe fragmenty dialogów, że używają powiedzonek z tych filmów w życiu codziennym. Wow! - pomyślałam. Może coś w tym jest, że powinna powstać trzecia część? Tym bardziej, że emisje „Kogla-mogła” i „Galimatias, czyli kogel-mogel 2” w stacjach telewizyjnych, choć było ich już mnóstwo, zawsze przyciągają przed telewizory dwa-trzy miliony widzów.

• I zaczęła pani pisać scenariusz.

- Nie tak od razu. To było wielkie wyzwanie, nie usiadłam przed komputerem z marszu. Najpierw zaczęłam myśleć o historii, która mogłaby być kontynuacją dwóch poprzednich części. Kiedy powinna się dziać? Minęło wiele lat, aktorzy, którzy grali w nich

główne role, są dziś starsi; niektórych już wśród nas nie ma. W związku z tym akcja „Miszmaz, czyli kogel mogel 3”, żeby ta historia była wiarygodna, nie mogła rozgrywać się bezpośrednio po wydarzeniach, które mają miejsce w „Galimatiasie...”, tylko wiele lat później. Polska bardzo się zmieniła, nasi aktorzy też. Musiałam więc najpierw wymyślić wszystko to, czego w filmie nie będzie: czyli losy swoich bohaterów na przestrzeni trzydziestu lat. Trochę to musiało potrwać.

• Napisanie tego scenariusza było dla pani jednym z największych wyzwań zawodowych?

- To było trudne zadanie, bo miałam napisać scenariusz współczesnego filmu nawiązujący do poprzednich części, które powstały przecież aż trzydzieści lat temu. Widzowie cze-

kają na komedię, która będzie miał podobną konwencję, a kinematografia jest teraz zupełnie inna. Filmy mają inną narrację i dynamikę. Miałam świadomość, że trzecia część musi mieć swój styl i być osadzona we współczesnych realiach. Stałam przed nie lada wyzwaniem. Mój scenariusz to tylko punkt wyjścia. Kolejna zmienna to energia i wizja Kordiana Piwowarskiego, który jest reżyserem. On ma inny charakter i wrażliwość twórczą niż Roman Załuski, co też na pewno wpłynie na ostateczny efekt.

Jednocześnie wszyscy staraliśmy się, by „Miszmaz, czyli kogel

mogel 3” miał na tyle dużo wspólnych elementów z poprzednimi częściami, żeby widzowie, którzy lubią te filmy, nie czuli się zawiedzeni. Oby nam się udało, proszę wszystkich życzliwych nam o trzymanie kciuków!

• Pomostem między dwoma pierwszymi częściami a trzecią będą na pewno aktorzy.

- Bez tego nie byłoby szans porwać się na taką przygodę! Bardzo się cieszę, że w filmie zgodziła się zagrać pani Katarzyna Łaniewska, którą fani „Kogla-mogła” znają i bardzo lubią z roli Solskiej. W obsadzie będą oczywiście Katarzyna Błęcka-Kolska (Kasia - przyp. aut.), Ewa Kasprzyk (Barbara Wolańska) i Zdzisław Wardejn (Marian Wolański), bez których nie wyobrażałam sobie tego filmu, bo ich postaci są symbolem „Kogla-mogła”. W filmie zagra także Wiktor Zborowski w roli starosty i Jerzy Rogalski jako Stasiek Kolasa. Niestety, zabraknie Stanisławy Celińskiej, która w drugiej części grała Goździkową, sąsiadkę Zawadów. Pani Stanisława bardzo chciała zagrać, ale w ostatniej chwili na przeszkodzie stanęły kłopoty zdrowotne. W tej roli widzowie zobaczą inną świetną aktorkę, Małgorzatę Rożniatowską. Jej mężem, tak

MISZMAZ CZYLI KOGEL MOGEL 3
Główna bohaterka Kasia (w tej roli Grażyna Błęcka-Kolska) nadal mieszka we wsi Brzózki i walczy z niechcianym zalotnikiem Staszkiem Kolasą. Do Polski wraca niespodziewanie jej syn Marcin (Nikodem Rozbicki) i od razu wpada w kłopoty. Chłopak ma pomysł na niecodzienny biznes... W tym czasie w Warszawie w rodzinie Wolańskich wybucha kryzys. Wolańska (Ewa Kasprzyk) - celebrytka i słynna sekstrenerka - wydaje kontrowersyjną książkę. Jej bliscy: mąż (Zdzisław Wardejn) i córka Agnieszka (Aleksandra Hamkało) buntują się i uciekają z domu. Postanawiają najpierw odwiedzić Piotrusia (Maciej Zakościelny), który dziś wiedzie wygodne życie u boku żony Marleny (Katarzyna Skrzynecka).
● Reżyseria: Kordian Piwowarski
● Scenariusz: Ilona Łepkowska
● Zdjęcia: Filip Marcickiewicz
● Muzyka: Sebastian Krajewski
● Obsada: Grażyna Błęcka-Kolska, Ewa Kasprzyk, Zdzisław Wardejn, Katarzyna Łaniewska, Jerzy Rogalski, Wiktor Zborowski, Paweł Nowisz, oraz Aleksandra Hamkało, Nikodem Rozbicki, Maciej Zakościelny, Katarzyna Skrzynecka, Anna Mucha, Małgorzata Rożniatowska, Joanna Jarmołowicz, Wojciech Solarz, Mayu Gralińska-Sakai, Mikołaj Roznerski i Michalina Sosna
● PREMIERA: 25 stycznia



jak w „Galimatiasie”, będzie Paweł Nowisz.

Oczywiście superważny jest też Piotruś, w sprawie którego pojawiało się od początku dużo pytań. Chłopiec (Maciej Koterski), który grał go przed laty, nie został zawodowym aktorem, w związku z czym nie można było myśleć, żeby zatrudnić go w tej roli. Szukaliśmy jakiegoś fajnego pomysłu na obsadzenie tej roli i myślę, że wymyśliliśmy nieźle. Zagra go Maciej Zakościelny, który pokaże się widzom w bardzo zaskakującej, wykraczającej poza jego dotychczasowe emploi kreacji. Uchylę tylko rąbka tajemnicy: nie będzie silnym, męskim facetem, ale pantoflarzem w dresie i klapkach noszonych na skarpety. I jestem pewna, że będzie w tym wcieleniu bardzo zabawny.

• W trzeciej części będą nowi bohaterowie?

- Wszyscy, którzy te filmy lubią, pamiętają, że druga część kończy się wyznaniem Kasi, która mówi, że jest w ciąży. W związku z tym w „Miszmaz, czyli kogel mogel 3” pojawi się jej prawie trzydziestoletni syn. W tej roli wystąpi Nikodem Rozbicki, bardzo obiecujący aktor młodego pokolenia. Okazało się, że - zupełnie niespodziewanie dla nich samych - o drugie dziecko postarali się państwo Wolańscy. Ich dwudziestokilkuletnią córkę zagra Aleksandra Hamkało.

Jestem bardzo ciekawa, jak zostanie odebrana trzecia część filmu, bo wiele osób na nią czeka. Mam treść, ale nie mogę doczekać się premiery i pierwszych reakcji widzów. Mam nadzieję, że ta nowa historia przypadnie ludziom do gustu, że będzie ciekawa i że nie zabraknie w niej smaczków, które zapadną widzom w pamięć tak, jak choćby tekst „Marian, tu jest jakby luksusowo”. **ROZMAWIAŁ: KUBA ZAJKOWSKI**



Ilona Łepkowska



W 1929 roku Marlena Dietrich zagrała w filmie „Całuję twoją dłoń Madame”. Publiczność kina Adria przy Jezuićkiej 20 (dziś Teatr Stary) biła brawa na stojąco. Z kolei w kinie Corso widzowie oklaskiwali „Tragedię na Mont-Blanc” z Leni Riefenstahl. Jaki to piękny zbieg okoliczności, że sztukę o obu kobietach pokazuje Teatr Stary w Lublinie. Sztukę Thei Dorn „Marleni” reżyseruje Mikołaj Grabowski, twórca takich spektakli jak „Kwartet”, „Scenariusz dla 3 aktorów”, „Opis Obyczajów Kitowicza” czy „Kapliczka”.

Zamiast Fredry

Skąd „Marleni” w Starym? - Wraz z Łukaszem Drewniakiem, kuratorem teatru, chcieliśmy zaprosić do współpracy Iwonę Bielską i Mikołaja Grabowskiego, rozmawialiśmy m.in. o Fredrze. Minęło trochę czasu i Grabowski zaproponował nam nigdy nie pokazywany dotychczas w Polsce tekst Thei Dorn. „Marleni” to sztuka o Marlenie Dietrich i Leni Riefenstahl, aktorkach, które urodziły się w Berlinie i zaczynały karierę w latach 20-tych w Niemczech - mówi Karolina Rozwód, dyrektor Teatru Starego w Lublinie.

Marlena Dietrich i Leni Riefenstahl w latach dwudziestych występowały w niemieckich filmach, mieszkaly obok siebie. Najpierw Leni była bardziej popularna od Marleny Dietrich, aż do czasu, gdy ta zagrała w filmie „Błękitny Anioł”. O Leni amerykańska prasa pisała, że tańczyła nago przed Adolfem Hitlerem.

Później Riefenstahl wyreżyserowała „Zwycięstwo wiary”, film o spotkaniu par-

Mar to Marlena Dietrich, bohaterka licznych skandali i romansów. Leni to Leni Riefenstahl, o której amerykańska prasa pisała, że tańczyła nago przed Adolfem Hitlerem. Spektakl o niemieckich gwiazdach przedwojennego kina zobaczymy w sobotę w Teatrze Starym w Lublinie. Marlenę zagra Iwona Bielska, Leni: Grażyna Dyląg

WALDEMAR SULISZ

tii narodowosocjalistycznej, po którym Hitler poprosił ją o sfilmowanie zjazdu partyjnego w Norymberdze w 1934. Efektem był „Triumf woli”. W 1936 Riefenstahl nakręciła kronikę berlińskiej olimpiady („Olympiada”). Po wojnie Riefenstahl spędziła cztery lata we francuskim areszcie. Oskarżano ją o wykorzystywanie więźniów obozu koncentracyjnego do filmu „Niziny”, ale zarzutów tych nie udowodniono przed sądem.

Marlena Dietrich w 1975 roku złamała nogę podczas koncertu. Zamknęła się w paryskim mieszkaniu, aż do śmierci w 1992 roku. Leni żyła 11 lat dłużej: zmarła w 2003 roku w wieku 101 lat.

Wilczyca w akcji

Umierając Marlenę zagra Iwona Bielska, siatkarka



ŁKS-u (grała w reprezentacji Polski), absolwentka krakowskiej PWST. Jedną z najwybitniejszych polskich aktorek, sceniczne zwierzę, pamiętna Wilczyca z horroru Marka Priestraka czy Matka Panny Młodej w „Weselu” Wojtki Smarzowskiego.

IWONA BIELSKA zagra ostatni dzień życia Marleny Dietrich. Ma w tym doświadczenie: w prapremierowej inscenizacji sztuki Esther Villar „Królowa i Szekspir” w Teatrze Nowym w Łodzi Iwona Bielska zagrała Królową Elżbietę w godzinie śmierci. Pod rudą peruką ukrywała się łysa, upstrzona kępkami włosów czaszka, makijaż był grubszy niż skóra - czytamy o Bielskiej w programie do „Marleni”. Po wielokrotnie nagradzanej roli, do Bielskiej napisała list Esther Villar, która była na premierze: „Nie sądzę, że ktoś mógłby zagrać to lepiej”.

- Marlena wycofując się z życia, wycofała się z aktywności. Proszę sobie wyobrazić, że pięć lat leżała w łóżku. To straszny dramat tej kobiety. (...) Staramy się o tym delikatnie opowiedzieć - mówiła na próbie medialnej Iwona Bielska.

Balsam dla aktorki

Nie byłoby nowej prapremiery w Teatrze Starym, gdyby nie Grażyna Dyląg.

- To był pomysł Grażyny Dyląg, która widziała prapremierę w Wiedniu i zaproponowała mojej żonie Iwonie, żeby razem zagrać - mówi reżyser Mikołaj Grabowski.

- Po latach od spotkania z Iwoną Bielską na planie u Żuławskiego oddajemy się w ręce **MIKOŁAJA GRABOWSKIEGO**. Iwona gra Marlenę Dietrich, ja Leni Riefenstahl. Mikołaj mówi: „Im jesteście starsze, tym lepsze do tych ról”. To

balsam dla duszy aktorki powracającej po latach na scenę - wyjaśnia w programie lubelskiego spektaklu „Marleni” Dyląg.

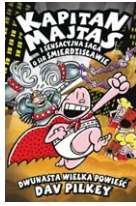
GRAŻYNA DYŁĄG, aktorka i pedagog w wiedeńskim Max-Reinhard-Seminar, absolwentka wydziału lalkarskiego wrocławskiej filii krakowskiej PWST, w trakcie studiów pracowała z Jerzym Grotowskim. Tamta praktyka w przekraczaniu granic teatru procentuje do dziś.

Kiedy przyszła na zdjęcia próbne do filmu „Na srebrnym globie”, Andrzej Żuławski, który miał niezwykle talent do wyławiania niezwykłych aktorek (Izabelle Adjani, Sophie Marceau), wyłowił właśnie Grażynę Dyląg, każąc jej grać z Andrzejem Sewerynem.

Sztuka o odchodzeniu

Zapowiada się wielki spektakl. - To jest historia o takim smutnym momencie życia człowieka, jakim jest odchodzenie. Akcja dzieje się wtedy, gdy bohaterki mają 90 lat. Oczywiście, nigdy do takiego spotkania w Paryżu nie doszło. To jest mniemanie, to jest wymyślone przez autorkę - mówił na próbie Mikołaj Grabowski. O czym jest spektakl? - O losach dwóch starych kobiet, które wyławiają ze swojego notatnika pamięci jakieś strzępy, kawałki swoich życiorysów. Zaczynają mówić, bawić się, jakby nimi handlować, ale wszystko kończy się źle. Więc jest to także sztuka o odchodzeniu.

THEA DORN, MARLENI. PREMIERA W SOBOTĘ, 12 STYCZNIA, O GODZINIE 19. KOLEJNE SPEKTAKLE: 13 STYCZNIA O 17 I OD 15 DO 20 STYCZNIA O 19. INFORMACJA, BILETY: TEL. 81 466 59 25
ZDJĘCIA MACIEJ KACZANOWSKI



Millennium. Trylogia

Ekskluzywna edycja w twardej oprawie zapakowana w gustowne pudełko to gratka dla fanów Stiega Larssona i idealny prezent dla tych, którzy jeszcze nie mieli szansy spotkać Lisbeth Salander. To cykl skonstruowany z niebywałą dbałością o najmniejszy szczegół, a napisana z niespotykaną energią. Trzymający w napięciu do samego końca i pełen zaskakujących zwrotów akcji. Ale uwaga! Te książki czyta się z zapartym tchem, zarywając przy tym noce.

STIEG LARSSON, „MILLENNIUM. TRYLOGIA”, WYD. CZARNA OWCA

Co nas nie zabije

Kontynuacja trylogii Millennium Stiega Larssona napisana przez Davida Lagercranta. Mikael Blomkvist przechodzi kryzys i rozważa porzucenie zawodu dziennikarza śledczego. Lisbeth Salander podejmuje duże ryzyko i bierze udział w zorganizowanym ataku hakerów. Ich drogi krzyżują się, kiedy profesor Balder, ekspert w dziedzinie badań nad sztuczną inteligencją, prosi Mikaela o pomoc. Profesor posiada szokujące informacje na temat działalności amerykańskich służb specjalnych. Mikael zaczyna pracę nad sensacyjnym artykułem, który może uratować jego karierę...

DAVID LAGERCRANTZ, „CO NAS NIE ZABIJE”, WYD. CZARNA OWCA

Czas robotów

Powieść z bestsellerowego cyklu Magiczne Drzewo, który skłoni do czytania najbardziej oporne dzieci. Android stworzył stalowe osy. Każdy, kogo użądla, zmienia się w robota. Na całym świecie ludzie przeistaczają się w maszyny. Tylko Idalia, Alik, Budyń i mała Julka uciekają przed inwazją os. Muszą odnaleźć magiczny przedmiot, który zmieni roboty z powrotem w ludzi. W pośpiechu nimi rusza jednak Android i groźny waran.

ANDRZEJ MALESZKA, „CZAS ROBOTÓW”, WYD. ZNAK

Kapitan Majtas

Sir Stinks-A-Lot! George i Harold oraz ich sobowtórzy, Wczorajszy George i Wczoraj Harold, dobrze się bawią. Dwóch z nich chodzi do szkoły, podczas gdy pozostali dwaj ukrywają się w domku na drzewie i grają w gry wideo przez cały dzień - potem się zmieniają. Ale kiedy ich złośliwy nauczyciel siłowni, pan Meaner, tworzy metodę kontroli umysłu, która zamienia swoich kolegów w uważne, posłuszne, doskonale dzieci, przyszłość całej ludzkości będzie w ich rękach...

DAV PILKEY, „KAPITAN MAJTAS I SENSACYJNA SAGA O SIR ŚMIERDZISŁAWIE”, WYD. JAGUAR

UWAGA

MAMY DLA WAS PO JEDNYM EGZEMPLARZU OPISANYCH KSIĄŻEK

Na telefony czekamy dziś o godzinie 13. Kto pierwszy, ten lepszy. Tel.: 81 46 26 813

Pamiętnik 8-bitowego wojownika

Nieoficjalna opowieść ze świata Minecraft. Wyglądało na to, że nasza wioska wkrótce przestanie istnieć. Nasza niesamowita wioska, ostatnia linia brony w promieniu tysięcy bloków, najwyczajniej w świecie upadnie. Najbardziej absurdalne jest to, że moby nie miały z tym nic wspólnego. Do klęski przyczynił się jeden z najlepszych uczniów...

CUBE KID, „PAMIĘTNIK 8-BITOWEGO WOJOWNIKA, ŚCIEŻKA DIAMENTU”, WYD. JAGUAR

Na niebie i ziemi

27 wywiadów z najwybitniejszymi polskimi uczonymi. Na niebie dzieje się najwięcej, ale i na Ziemi niemało. Bohaterowie tej książki pracują na najbardziej wysuniętych frontach współczesnej nauki. Od tego, jak wiele się dowiedzą i zrozumieją, może zależeć los cywilizacji. Wy tłumacz, jaki kształt ma Wszechświat? Co znajduje się w środku czarnej dziury? Czy wybuchy na Słońcu mogą unicestwić życie na Ziemi?

MAREK ORAMUS, „NA NIEBIE I ZIEMI”, WYD. FRONDA

Piekielny Dakar. Na podium!

Po dziesięciu latach wspinałki po wydmach i wertepach Krzysztof Hołowczyc stanął na upragnionym podium rajdu Dakar. Po drodze były krew, pot i łzy. Kontuzje, upadki i awarie. Na pustyni człowiek jest niczym wobec siły przyrody. Ale i tak Dakar, największy rajd świata wciąga i co roku przyciąga wielu śmiarków, którzy padają z zmęczenia, tracąc swoje pojazdy, zdrowie i pieniądze tylko po to, by za rok wrócić i znowu walczyć.

KRZYSZTOF HOŁOWCZYC, JULIAN OBROCKI, „PIEKIELNY DAKAR. NA PODIUM!”, WYD. EDIPRESSE KSIĄŻKI

Zemsta i przebaczenie

Blizniaczki Barbarin, Lily i Moïsette, łączy nierozdzielna, ale i trudna więź. Choć wyglądają identycznie, jedna z nich od najmłodszych lat budzi powszechną sympatię, a druga tylko niepokój. Jedna idzie lekko przez życie i spogląda na świat z radością, a drugą trawi nieokiełznana żądza destrukcji i zemsty. Jedna zawsze wybacza drugiej... Poruszająca historia zwykłych ludzi, którzy w przełomowych momentach życia stanęli przed dylematem: czy warto wybaczyć? Dokąd prowadzi zemsta, a dokąd przebaczenie? Czy z zapomnianych win może narodzić się jeszcze większe zło?

ERIC-EMMANUEL SCHMITT, „ZEMSTA I PRZEBACZENIE”, WYD. ZNAK LITERANOVA

Jam session w Grolsch Pub



MUZYKA Na pewno wielu z was pamięta to miejsce. Już w sobotę, 12 stycznia, Grolsch Pub (Lublin, ul. Weteranów 26C) wraca z nową siłą.

- Będzie jak za starych, dobrych czasów. W każdy wtorek i sobotę będą odbywały się jam session, na które za-

praszamy weteranów oraz osoby, które nie znają jeszcze tego miejsca. Będzie dobra muzyka, wróci dawny klimat. „Good evening Mr Blues” - zachęcają właściciele.

Sobotnie granie rozpocznie się o godzinie 19.

(DW)

Piosenka jest dobra na wszystko

MUZYKA Dom Kultury LSM (ul. Wallenroda 4a) zaprasza na koncert przedwojennych piosenek w wykonaniu Artura Gotza. Kiedy? 17 stycznia o godzinie 18.

Na koncert składają się piosenki przedwojenne Mariana Hemara, Juliana Tuwima, Andrzeja Własta, a także powojenne Kabaretu Starszych Panów, Grzegorza Tomczaka oraz do tekstów Bolesława Leśmiana, Andrzeja Bursy z muzyką Leszka Długosza i inne.

Artur Gotz to urodzony w Krakowie wokalista i aktor młodego pokolenia. Występował na



festiwalach teatralnych w Czechach, Francji, Słowacji, Wielkiej Brytanii, na Łotwie. Współpracował ze Studiem 68 of Theatre Arts London w Gdyni pod patronatem Seana Connery'ego. Bilety: 20 złotych. **DAD**

Sputnik nad Polską

FESTIWAL Kino studyjne Chatki Żaka (ul. Radziszewskiego 16) zaprasza na replikę 12. Sputnika nad Polską, corocznego festiwalu filmów rosyjskich. Projekcje od 11 do 29 stycznia o godzinie 19.30.

Sputnik nad Polską to organizowany od 12 lat w Warszawie festiwal filmów rosyjskich, prezentujący w ramach przeglądu najwybitniejsze produkcje ostatniego okresu. Tradycyjnie po zakończeniu festiwalu, produkcje pokazywane są w ramach replik w różnych miastach Polski. W piątek przegląd rozpocznie się w Lublinie.

W programie repliki znajdą się najlepsze rosyjskie fabuły z Konkursu Głównego oraz Kalejdoskopu Nowego Kina, tytuły z bloku „Ale sztu(cz)ka!”, a także filmy familijne.

- Najmocniejszym punktem replikowego programu będzie zwycięzca Grand Prix



w Konkursie Filmów Fabularnych 12. Sputnika: „Serce świata” Natalii Mieszczaninowej. Reżyserka „Kombinatu nadzieja”, współautorka scenariusza do „Arytmii”, po raz kolejny stworzyła obraz, który przekonuje niezwykłą wiarygodnością postaci i dialogów - opowiadają or-

ganizatorzy repliki. Seans „Serce świata” zaplanowano na 20 stycznia.

W programie znajdują się także m.in. laureat Nagrody Publiczności „Dwoje” (27 stycznia), intrygujące „Podrzutki” Iwana I. Twierdowskiego (13 stycznia), absurdalne „Słonie mogą w piłkę

grać” (18 stycznia) czy „Niech będzie Liza” młodego utalentowanego Michaiła Segala (12 stycznia).

Bilety na poszczególne projekcje filmowe kosztują 10 i 12 złotych. Karnety: 50 złotych. Pełny program repliki dostępny na stronie internetowej Chatki Żaka. **DAD**

Tribute to Queen & Freddie Mercury

We are the Champions

MUZYKA Klub Graffiti (al. Piłsudskiego 13) zaprasza na imprezę taneczną poświęconą twórczości Freddiego Mercury'ego oraz grupy Queen. Wydarzenie odbędzie się w sobotę, 12 stycznia, o godzinie 21.

Podczas Tribute to Queen & Freddie Mercury będą przeboje rock, funk i synth z lat 70., 80., i 90. Ale przede wszystkim największe hity brytyjskiej grupy. Wejściówki: 10 złotych.

DAD



Z Nowego Jorku do Teksasu

KONCERT W piątek, 11 stycznia, o godzinie 19 w Filharmonii Lubelskiej odbędzie się wyjątkowy koncert w amerykańskim stylu: Z Nowego Jorku do Teksasu.

Pomysłodawcą i realizatorem tego interesującego projektu z muzyką zza Oceanu jest Mariusz Smolij. Usłyszymy największe przeboje musicalowe i operowe, między innymi muzykę Johna Williamsa, Aarona Coplanda, Cole'a Portera i George'a Gershwin.

W Lublinie Mariusz Smolij, który koncertował z ponad 100 orkiestrami w 25 krajach świata, wystąpi z udziałem



Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Lubelskiej.

Bilety na koncert kosztują od 40 do 60 złotych.

DAD

Jerzy Małek i Black Sheep

KONCERT W sobotę, 12 stycznia, o godzinie 19 na scenie Centrum Kultury (ul. Peowiaków 12) wystąpi Jerzy Małek z projektem Black Sheep.

Jerzy Małek to trębacz, kompozytor i producent tworzący muzykę jazzową. Współpracował z wybitnymi przedstawicielami polskiej sceny, m.in. Markiem Dyjakim czy Leszkiem Możdżerem, ale też z gwiazdami zagranicznymi: Arlidem Andersenem i Danem Tepferem. Wydał osiem albumów. Na scenie CK Małkowi towarzyszyć będzie grupa Black Sheep.

W skład zespołu wchodzi utytułowani polscy muzycy jazzowi, którzy mają za sobą wieloletnią współpracę z legendami jazzu polskiego i światowego.

Bilety: 35 złotych.

DAD



4People



KONCERT W piątek, 11 stycznia, o godzinie 19 w Próba Cafe (Warsztaty Kultury, ul. Grodzka 5a) wystąpi formacja 4People.

To młody lubelski zespół grający zarówno covery, jak i autorskie utwory.

- Jeśli chcecie usłyszeć nasze stare hity w odświe-

żonej formie albo nasze najnowsze utwory, to nie może Was zabraknąć! - zachęcają muzycy.

Wstęp wolny.

DAD

Michał Szpak: Dreamer Tour

MUZYKA Centrum Spotkania Kultur w Lublinie (plac Teatralny 1) zaprasza na koncert Michała Szpaka z zespołem. Artysta wystąpi w Lublinie w ramach trasy Dreamer Tour we wtorek, 15 stycznia, o godzinie 19.

Michał Szpak to utalentowany młody artysta, który zdobył sławę występując w programie X-Factor. We wrześniu światło dzienne ujrzał jego drugi krążek „Dreamer”, który muzyk będzie promował w Lublinie. Jego wcześniejsza płyta, „Byle być sobą”, sprzedała się w ponad 60 000 nakładzie.

- Album według słów samego artysty oddaje jego sentyment do muzyki lat 80 i 90, możemy więc spodziewać się kompilacji rocka, bluesa, jazzu i popu - przekonują organizatorzy.

Bilety w cenie od 55 złotych dostępne między innymi na biletyna.pl.

DAD



Spotkania i warsztaty we Wspólnej



WYDARZENIE Kooperatywa Lubelska zaprasza do Wspólnej (ul. Kowalska 1) na styczniowe wydarzenia, wśród których znalazły się m.in. ciekawe spotkania i warsztaty.

Wymiennik to spotkanie, podczas którego goście Wspólnej będą mieli okazję wymienić się między sobą drobnymi przedmiotami bądź odzieżą. Ponadto będzie można przekazać swoje ubrania na rzecz Hospicjum Dobrego Samarytanina. To

wydarzenie zaplanowano na niedzielę, 13 stycznia, o godzinie 13.

Nie zabraknie również atrakcji muzycznych. W środę, 16 stycznia, o godzinie 18.30 zaplanowano etniczne jam session - Ethnopolia plemię, podczas którego usłyszymy etniczną muzykę z całego świata.

W każdy czwartek między 20.30 organizowane będą warsztaty śpiewu „W poszukiwaniu swojego głosu”, prowadzone przez

muzykanta Piotra Dziwurę. Zajęcia przeznaczone są dla osób początkujących, które chciałyby nauczyć się śpiewu.

- Każdy ma głos. Głos jest instrumentem i jak każdy instrument, potrzebuje uwagi i regularnych ćwiczeń by wydać przyjemne dźwięki i muzykę. Śpiew, poza tym, że jest przyjemny i poprawia samopoczucie, harmonizuje wiele zaburzeń psychofizycznych - opowiadają organizatorzy.

DAD



TEATRY:

TEATR IM. J. OSTERWY (ul. Narutowicza 17): PIĄTEK

SOBOTA: **Wieczór Trzech Króli** - 19.00 NIEDZIELA: **Wieczór Trzech Króli** - 18.00

TEATR IM. H.CH. ANDERSENA (plac Teatralny 1): PIĄTEK: **Arabela**

- 09.30 SOBOTA: **Arabela** - 16.00 NIEDZIELA: **Arabela** - 12.00

TEATR MUZYCZNY (ul. Skłodowskiej-Curie 5): PIĄTEK SOBOTA:

Księżniczka Czardasza - 18.00 **TEATR STARY (ul. Jezuicka 18):**

SOBOTA: **Marleni** - 19.00 NIEDZIELA: **Marleni** - 17.00

TEATR CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12): PIĄTEK: **Innymi**

Słowy Impro - 19.00; **Koncert: HUM** - 19.00 SOBOTA: **Koncert**

Jerzy Małek Black Sheep - 19.00; **Koncert: Vestige, 6BM, Pasażer**

- 20.30 **FILHARMONIA LUBELSKA (ul. Skłodowskiej-Curie 5):** PIĄTEK:

Z Nowego Jorku do Teksasu - 19.00 SOBOTA: **Koncert Muzyki**

Dawnej - 18.00 NIEDZIELA: **Koncert U Studni** - 17.00



KINA:

CINEMA CITY PLAZA LUBLIN (ul. Lipowa 13): PIĄTEK:

Aquaman 2D dubbing - 10.45, 17.15; **Aquaman 2D napisy**

- 20.15; **Bohemian Rhapsody** - 14.30, 18.40, 22.15; **Bumblebee dubbing** - 11.00, 13.20,

16.00; **Bumblebee napisy** - 18.30, 21.45; **Grinch** - 10.30, 12.30, 15.30; **Królowa Śniegu:**

Po drugiej stronie lustra 2D - 11.30; **Mary Poppins Powraca dubbing** - 12.10; **Narodziny gwiazdy** - 21.00; **Pech to nie grzech** - 13.30, 17.30, 21.00;

Ralph Demolka w Internecie 2D - 10.30, 11.45, 14.15, 15.30, 16.45, 19.15; **Ralph Demolka w Internecie 3D** - 13.00, 18.00;

Spider-Man: Uniwersum dubbing - 10.00, 13.40; **Spider-Man: Uniwersum napisy** - 16.10;

Underdog - 12.30, 15.00, 17.30, 20.00, 22.30; **Zabawa zabawa** - 10.00, 14.50, 17.00, 19.00,

21.30 SOBOTA NIEDZIELA: **Aquaman 2D dubbing** - 10.45, 17.15; **Aquaman 2D napisy**

- 20.15; **Bohemian Rhapsody** - 14.30, 18.40, 22.15; **Bumblebee dubbing** - 11.00, 13.20,

16.00; **Bumblebee napisy** - 18.30, 21.45; **Grinch** - 10.30, 12.30, 15.30; **Królowa Śniegu:**

Po drugiej stronie lustra 2D - 11.30; **Mary Poppins Powraca dubbing** - 12.10; **Narodziny gwiazdy** - 21.00; **O psie, który wrócił do domu** - 15.30; **Pech to nie grzech** - 12.30, 17.30, 21.00;

Ralph Demolka w Internecie 2D - 10.30, 11.45, 14.15, 15.30, 16.45, 19.15; **Ralph Demolka w Internecie 3D** - 13.00, 18.00;

Spider-Man: Uniwersum dubbing - 10.00, 13.40; **Spider-Man: Uniwersum napisy** - 16.10;

Underdog - 12.30, 15.00, 17.30, 20.00, 22.30; **Zabawa zabawa** - 10.00, 14.50, 17.00, 19.00,

21.30 **CINEMA CITY FELICITY LUBLIN (al. Wincentego Witosa 32):** PIĄTEK:

Aquaman 2D dubbing - 10.45, 15.45; **Aquaman 2D napisy**

- 18.45; **Aquaman 3D 4DX dubbing** - 20.00; **Bohemian Rhapsody** - 14.15, 21.00;

Bumblebee 2D dubbing - 11.00, 13.30, 16.00, 18.30; **Bumblebee 4DX** - 12.30, 17.30; **Diabeł:**

Inkamacja - 22.30; **Grinch** - 10.30, 12.30, 14.30; **Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra 2D** - 10.15; **Mój piękny syn** - 20.15; **Pech to nie grzech** - 13.45, 18.15, 21.30; **Ralph Demolka w Internecie 2D** - 10.15, 11.30, 14.00, 15.15, 16.30,

19.00; **Ralph Demolka w Internecie 3D** - 12.45, 17.45; **Ralph Demolka w Internecie 3D 4DX**

- 10.00, 15.00; **Spider-Man: Uniwersum dubbing** - 10.45, 13.15, 15.45; **Underdog** - 11.45, 14.15, 16.45, 19.15, 20.15,

21.45; **Vice** - 17.00, 19.45, 21.45; **Zabawa zabawa** - 12.15, 16.30, 18.30, 20.30, 22.30

SOBOTA NIEDZIELA: **Aquaman 2D dubbing** - 10.45, 15.45; **Aquaman 2D napisy** - 18.45; **Aquaman 3D 4DX dubbing** - 20.00; **Bohemian Rhapsody** - 14.15, 21.00;

Bumblebee 2D dubbing - 11.00, 13.30, 16.00, 18.30; **Bumblebee 4DX** - 12.30, 17.30; **Diabeł:**

Inkamacja - 22.30; **Grinch** - 10.30, 12.30, 14.30; **Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra 2D** - 10.15; **Mój piękny syn** - 20.15; **O psie, który wrócił do domu** - 14.30; **Pech to nie grzech** - 13.45, 18.15, 21.30; **Ralph Demolka w Internecie 2D** - 10.15, 11.30, 14.00, 15.15, 16.30,

19.00; **Ralph Demolka w Internecie 3D** - 12.45, 17.45; **Ralph Demolka w Internecie 3D 4DX** - 10.00, 15.00; **Spider-Man: Uniwersum dubbing** - 10.45,

13.15, 15.45; **Underdog** - 11.45, 14.15, 16.45, 19.15, 20.15,

21.45; **Vice** - 17.00, 19.45, 21.45; **Zabawa zabawa** - 12.15, 16.30, 18.30, 20.30, 22.30

MULTIKINO GALERIA OLIMP (Al. Spółdzielczości Pracy 36):

PIĄTEK: **Aquaman 2D dubbing** - 10.00, 12.45, 17.45; **Aquaman 2D napisy** - 20.10; **Bohemian Rhapsody** - 15.25, 20.45;

Bumblebee dubbing - 10.10, 12.50, 15.35, 18.05; **Bumblebee napisy** - 20.35; **Grinch** - 10.20; **Narodziny gwiazdy** - 12.25,

18.15, 21.10; **Pech to nie grzech** - 15.45; **Ralph Demolka w Internecie 2D** - 10.00, 11.30, 12.30, 14.00, 15.00, 16.30, 17.30,

19.00; **Sekretny Świat Kotów** - 13.45, 15.50, 18.00; **Spider-Man: Uniwersum** - 10.10, 13.00;

Teraz albo nigdy - 21.30; **Underdog** - 11.00, 13.35, 16.10,

18.45, 20.00, 21.20; **Zabawa zabawa** - 15.20, 17.25, 19.30,

21.30 SOBOTA: **Aquaman 2D dubbing** - 10.00, 12.45, 18.10; **Bohemian Rhapsody** - 12.15,

20.45; **Bumblebee dubbing** - 10.10, 12.50, 15.35, 18.05;

Bumblebee napisy - 20.35; **Grinch** - 10.10; **Met Opera: Adriana Lecouvreur** - 18.55;

Narodziny gwiazdy - 15.10, 21.10; **Pech to nie grzech** - 15.45;

Poranki: Psi Patrol - 10.30; **Ralph Demolka w Internecie 2D** - 10.00,

11.30, 12.30, 14.00, 15.00, 16.30, 18.00, 19.00; **Sekretny Świat Kotów** - 11.40, 13.45,

15.50, 17.50; **Spider-Man: Uniwersum** - 10.10, 13.00; **Teraz albo nigdy** - 21.30; **Underdog** - 11.00, 13.35, 16.10, 18.45,

20.00, 21.20; **Zabawa zabawa** - 15.20, 17.25, 19.30, 21.35

NIEDZIELA: **Aquaman 2D dubbing** - 10.00, 12.45, 17.45; **Aquaman napisy** - 20.10; **Bohemian Rhapsody** - 15.25, 20.45;

Bumblebee dubbing - 10.10, 12.50, 15.35, 18.05;

Bumblebee napisy - 20.35; **Grinch** - 10.10; **Met Opera: Adriana Lecouvreur** - 18.55;

Narodziny gwiazdy - 15.10, 21.10; **Pech to nie grzech** - 15.45;

Poranki: Psi Patrol - 10.30; **Ralph Demolka w Internecie 2D** - 10.00,

11.30, 12.30, 14.00, 15.00, 16.30, 18.00, 19.00; **Sekretny Świat Kotów** - 11.40, 13.45,

15.50, 17.50; **Spider-Man: Uniwersum** - 10.10, 13.00; **Teraz albo nigdy** - 21.30; **Underdog** - 11.00, 13.35, 16.10, 18.45,

20.00, 21.20; **Zabawa zabawa** - 15.20, 17.25, 19.30, 21.35

NIEDZIELA: **Aquaman 2D dubbing** - 10.00, 12.45, 17.45; **Aquaman napisy** - 20.10; **Bohemian Rhapsody** - 15.25, 20.45;

Bumblebee dubbing - 10.10, 12.50, 15.35, 18.05; **Bumblebee napisy** - 20.35; **Grinch** - 10.20;

Kiomagia - 11.00; **Narodziny gwiazdy** - 12.25, 18.15, 21.10;

Pech to nie grzech - 15.45; **Poranki: Psi Patrol** - 10.30; **Ralph Demolka w Internecie 2D** - 10.00,

11.30, 12.30, 14.00, 15.00, 16.30, 17.30, 19.00; **Sekretny Świat Kotów** - 11.40, 13.45,

15.50, 18.00; **Spider-Man: Uniwersum** - 10.10; **Teraz albo nigdy** - 21.30; **Underdog** - 11.00,

13.35, 16.10, 18.45, 20.00, 21.20; **Zabawa zabawa** - 15.20,

17.25, 19.30, 21.35 **KINO BAJKA (ul. Radziszewskiego 8):** PIĄTEK: **Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra** - 08.30; **Mój piękny syn** - 18.30; **Oni** - 19.30; **Powrót Bena** - 17.30;

Sekretny świat kotów - 11.00, 14.45; **Zabawa zabawa** - 15.45, 20.30; **Zimna wojna** - 14.00,

16.45 SOBOTA: **Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra** - 13.00; **Mój piękny syn** - 18.30; **Oni** - 19.30; **Powrót Bena** - 17.30; **Sekretny świat kotów** - 14.45; **Zabawa zabawa** - 15.45, 20.30; **Zimna wojna** - 14.00, 16.45 NIEDZIELA:

Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra - 13.00; **Mój piękny syn** - 18.30; **Oni** - 19.30; **Powrót Bena** - 17.30; **Sekretny świat kotów** - 14.45; **Zabawa zabawa** - 15.45, 20.30; **Zimna wojna** - 14.00, 16.45

KINO GRAŻYNA (ul. Wallenroda 4a): brak sensów

DKF 16 (ul. Kiepur 5a): PIĄTEK: **120 uderzeń serca** - 17.30

SOBOTA: **Fuga** - 15.30; **Płomień** - 17.30

CENTRUM KULTURY LUBLIN (ul. Peowiaków 12): PIĄTEK: **Wielkie Piękno** - 19.00 SOBOTA: **Eter** - 17.00; **Młodość** - 20.15

NIEDZIELA: **Ramen Smak Wspomnień** - 17.00; **Oni** - 19.00

CHATKA ŻAKA (ul. Radziszewskiego 16): PIĄTEK: **Donbas** - 19.30

SOBOTA: **Niech będzie Liza** - 19.30 NIEDZIELA: **Podrzutki** - 19.30

PUŁAWY-SYBILLA (Al. Partyzantów 6): PIĄTEK: **Bumblebee dubbing** - 16.00, 18.15; **Sekretny świat kotów** - 14.00; **Underdog** - 20.30

SOBOTA NIEDZIELA: **Bumblebee dubbing** - 12.15, 14.30; **Bumblebee napisy** - 19.00; **Sekretny świat kotów** - 10.15; **Underdog** - 17.00, 21.15

BIAŁA PODŁASKA-MERKURY (ul. Brzeska 43): PIĄTEK: **Ralph Demolka w Internecie** - 15.45, 18.00; **Underdog** - 20.15 SOBOTA

NIEDZIELA: **Ralph Demolka w Internecie** - 12.00, 14.30, 17.00; **Underdog** - 19.00, 21.15

ŚWIDNIK-LOT (Al. Lotników Polskich 24): PIĄTEK: **Ralph Demolka w Internecie 2D** - 15.30; **Ralph Demolka w Internecie 3D** - 17.30; **Teraz albo nigdy** - 19.

ZAMOŚĆ-STYLOWY (ul. Odrodzenia 9): PIĄTEK: **Bumblebee dubbing** - 13.15; **Bumblebee napisy** - 15.45, 18.15; **Mary Poppins powraca** - 10.00; **Pech to nie grzech** - 21.00; **Powrót Bena** - 20.45; **Ralph Demolka w Internecie 2D** - 13.30, 15.30; **Ralph Demolka w Internecie 3D** - 13.00, 18.30; **Ramen. Smak wspomnień** - 19.00; **Sekretny świat kotów** - 09.30, 15.30, 17.30; **Underdog** - 13.00, 16.00, 18.00, 20.30; **Zabawa zabawa** - 19.30 SOBOTA NIEDZIELA: **Bumblebee dubbing** - 13.15; **Bumblebee napisy** - 15.45, 18.15; **Pech to nie grzech** - 21.00; **Powrót Bena** - 20.45; **Ralph Demolka w Internecie 2D** - 13.30, 15.30; **Ralph Demolka w Internecie 3D** - 13.00, 18.30; **Ramen. Smak wspomnień** - 19.00; **Sekretny świat kotów** - 15.30, 17.30; **Underdog** - 13.00, 16.00, 18.00, 20.30; **Zabawa zabawa** - 19.30

CHELM-CKF ZORZA (ul. Strażacka 2): PIĄTEK: **Gentleman z rewolwerem** - 20.30; **Kraina Wielkiego Nieba** - 18.15; **Sekretny świat kotów** - 14.00, 16.00; **Underdog** - 16.00, 20.30; **Zabawa zabawa** - 18.30 SOBOTA: **Sekretny świat kotów** - 11.30, 13.45; **Underdog** - 16.00, 20.30; **Zabawa zabawa** - 18.30 NIEDZIELA: **Gentleman z rewolwerem** - 20.30; **Kraina Wielkiego Nieba** - 18.15; **Sekretny świat kotów** - 11.30, 13.45, 16.00; **Underdog** - 16.00, 20.30; **Zabawa zabawa** - 18.30

[illegible]

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----



lla Sq



HANDEL

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105, 512-182-312, 81/440-51-08, 84/539-81-91.

002119L01.A

SPRZEDAM kompletne wyposażenia Zakładu Betonarskiego lub poszczególne jego części składowe (w tym: wibroprasy, formy itp.) Kontakt 609181179

266918L01.A

MOTORYZACJA

USŁUGI



ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

195918L01.A

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarne, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

231218L01.A

NIERUCHOMOŚCI

PROGRESS-CHEM posiada do wynajęcia pilnie powierzchnię biurową i magazynową w Lublinie, Łaszczowie i Zamościu. Kontakt: 601 344 395

272418L01.A

PRACA

LEKARZA stomatologa zatrudnię. Warunki do uzgodnienia. tel. 669-933-577.

000519L01.B

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, osoby do pakowania wyrobów mięsnych, temp. ok.+1C. Nie wymagamy doświadczenia ani znajomości niemieckiego. CV:informacja@op.pl ; Tel. 795-295-226, 883-815-341.

267218L01.A

CHCESZ zostać Opiekunką Seniorów w Niemczech, a nie znasz j. niemieckiego? Zapraszamy na bezpłatny kurs języka niemieckiego od podstaw w Białej Podlaskiej-ostatnie wolne miejsca! Po kursie gwarantowane oferty pracy. Tel. 502 913 156, Promedica24

002519L01.B

NIEMIECKI Zakład Pielęgniarski Linden Blatt 58285 Gevelsberg Komerstr 79 poszukuje opiekunek do opieki domowej. Znajomość języka nie jest konieczna. Premia za dni świąteczne. Opieka koordynatora polskojęzyczna. Mogą być Ukraińcy z prawem pobytu w Polsce. Tel. 0049 2332 659 8781, kom. 004915776362707.

000719L01.A

TOWARZYSKIE

WDOWIEC bez nałogów pozna samotną Panią o jednoznacznym stanie cywilnym z Lublina lub Puław w relacji wzajemnej egzystencji i wieku ok. 60 lat. tel. 882 667 030 - wieczorem.

272218L01.A

USŁUGI

USŁUGI GEODEZYJNE tel. 601-80-40-47 wykonuje między innymi: wznowienia granic, podziały działek, mapy do projektu inwentaryzacji powykonalawcze porady prawne z zakresu geodezji.

001919L01.A

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKĄ PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSĄKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

057718L01.A

BUDOWLANE

MALOWANIE mieszkań, domów, obiektów użyteczności publicznej, drobne remonty. Tel. 509-277-560.

003219L01.A

RÓŻNE

Biurowie Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

☎ 81 46 26 820

☎ 81 46 26 988

b10028

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Odsnieżanie dachów, placów itp. wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106

260918L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

226818L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl

000519L01.A

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY SŁUCHMED

Poradnie:

- Audiologiczna
- Foniatryczna
- Otolaryngologiczna
- Neurologiczna
- Logopedyczna oraz wiele innych

- Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych
- Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)
- Videostroboskopia krtani
- Inhalacje AMSA
- Kriochirurgia
- Fizjoterapia
- Badania EMG
- Diagnostyka i terapia APD
- Terapia Tomatis

Badania błędnika diagnozujące zawroty głowy – VNG, VHIT
www.nzoz.sluchmed.pl

Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8
Rejestracja
81 443 04 44

p3352

INNOWACYJNE
ODCHUDZANIE
OPRACOWANE PRZEZ LEKARZY
BEZ EFEKTU JO-JO
Bezpłatne konsultacje **607 222 245**

in217 75

www.zylaki.pl
Lublin, Warszawa
tel. 81 740 90 30 609202229

in212 45

LECZENIE ŁYSIENIA

Konsultacje z zakresu:

- przeszczep włosów
- łysienia androgenowego
- łysienia plackowatego
- łuszczycy skóry głowy
- leczenia łojotoku
- łysienia u kobiet

Badanie trychologiczne, ocena stanu skóry głowy, dokumentacja zdjęciowa!

DERMATOLOGIA

- diagnostyka znamion skórnych
- usuwanie znamion skórnych
- leczenie chorób skóry
- kompleksowe leczenie trądziku
- leczenie łysienia

Centrum Medyczne
Medical Hair& Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12b
Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

in211 02

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

272618L01.A

zamów swoje ogłoszenie drobne

tel. 81
46 26 820



STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

z okolic
Lublin • Chełm • Zamość
odbior auta od klienta
tel.
608 883 933

in213 90



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x3

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

♦ Usługi międzynarodowe ♦ Prosektorium i sala pożegnań ♦ Oprawa muzyczna ceremonii ♦ Kwiaty ♦ Kremacje ♦ Trumny, Urny ♦ Ekshumacje, pogłębianie grobów ♦ Sprzedaż nowych grobów ♦ Namiot pogrzebowy

in196 26

STYKS®
Sp. z o.o.

20-325 Lublin
ul. Cmentarna 6

Pełen zakres usług pogrzebowych

Dyżur całodobowy: **tel. 81 744-02-03**

tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:

- ul. Cmentarna 6
- ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
- przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 39

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

✉ reklama@dziennikwschodni.pl ☎ 81 46 26 988
☎ 81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 867
kom. 691 770 012

Sylwia Karłowicz
sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 979
kom. 691 770 404

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 870
kom. 691 770 019

Grzegorz Zubala
grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 837
kom. 519 503 529

b10031



Z czym do cebularza?

Placki z cebulą, pieczone na skraju szabaśnika wywodzą się z kuchni żydowskiej. Ich historia sięga czasów Kazimierza Wielkiego. Być może wypiekała je królowi Esterka, kazimierska kochanka króla. Dziś w sklepach cebularzy zatrzesienie. Większość to wyrób cebularzopodobny, z grubym, nadmuchiwanym ciastem i śladową ilością cebuli.

„Na przykład te cebularze, co są w tej chwili, to ja zawsze mówię, że taki cebularz to dla mnie to nie jest cebularz. Ja jadłem przed wojną cebularze, to cebularz był taki duży i on był tutaj podziurawiony w środku. Podziurawiony chyba nożem, posypyany tą cebulą. Ale w tym miejscu, gdzie był podziurawiony, on w ogóle nie wyrastał i był cienki i chrupiący, a tylko obrzeże było wyrośnięte. Jak się takiego cebularza posmarowało maselkiem to pycha. A dzisiaj to jest taki „kajster”. To nie są cebularze” - wspominał Teatrowi NN Waldemar Greszta.

- Receptura jest prosta: mąka, cukier, tłuszcz, cebula, mak i woda. Tajemnica tkwi w szczegółach. Ale tych, ze względu na dobro rodzinnej firmy, nie mogę zdradzić. Myślę, że każda gospodyni, korzystając z kuchennego piecyka, da sobie z tym radę - opowiadał mi Sergiusz Kuźmiuk, nieżyjący już mistrz z rodzinnej piekarni przy Furmańskiej. Ale dobre cebularze można upiec sobie w piekarniku. Wedle receptury Marii Boguckiej.

Cebularz regionalny

SKŁADNIKI: na ciasto: 1,5 szklanki wody, 5 dag drożdży, 3 do 4 szklanek mąki (w zależności od tego ile się wgniecie), szczypta soli, 0,5 szklanki oleju, szczypta cukru. Nadzienie: 3-4 cebule, 0,25 szklanki maku, 2 łyżki oleju, sól, jajko do posmarowania.

Złocistego, chrupiącego placka z cebulą zazdroszczą nam inne miasta. Wypiekają cebularze piekarnie, restauracje i sklepy. Najlepszy jest gorący, prosto z pieca. - Jeszcze lepszy, gdy gorący popić zimnym mlekiem - powtarza Marian Kłębukowski z Piask, który w swojej piekarni wypieka cebularze według przedwojennej receptury

WALDEMAR SULISZ

WYKONANIE: drożdże z odrobiną cukru wymieszać w 0,25 szklance wody, poczekać aż „ruszą”. Rozczyn wlać do mąki dodać sól, cukier olej i wyrabiać aż ciasto będzie odstawało od ręki, tak wyrobione ciasto odstawić do wyrośnięcia. Ciasto na cebularze musi być elastyczne.

Cebule na nadzienie posiekać w średniej wielkości kostkę, posypać solą. Lekko odcisnąć i dodać mak i olej. Wyrośnięte ciasto rozwałkować na grubość około 0,5 cm i wycinać spore krążki np. od talerzyka. Na środku placka zrobić wgłębienie, posmarować rozmaconym jajkiem i posypać cebulą z makiem. Piec na złoty kolor.

Cebularz kazimierski

SKŁADNIKI: na ciasto: 50 dag mąki krupczatki, 5 dag świeżych drożdży, 1 szklanka ciepłego mleka, 1 jajko, 1 łyżka soku z cebuli, 1 łyżka cukru, 2 łyżeczki soli, 5 dag masła. Na farsz: 3 duże cebule, 3 łyżki maku, 1 łyżeczka soli, 2 łyżki oleju.

WYKONANIE: na dzień przed robieniem cebularzy cebu-

lę pokroić w grubą kostkę, sparzyć wrzątkiem, wymieszać z solą i olejem, wycisnąć w rękach, dodać mąkę, wymieszać, przełożyć do słoika, zamknąć, kiedy wystygnie schować do lodówki.

Świeże drożdże wymieszać z mlekiem, 2 łyżkami mąki, cukrem, odstawić do wyrośnięcia. Rozpuścić masło z resztą mleka. Przesianą mąkę posolić, dodać wyrośnięty rozczyn i mleko z masłem. Dodać roztrzone jajko, sok z cebuli, wyrabiać ciasto przez 30 minut, tak by odstawało od ręki i zostawić do wyrośnięcia na godzinę.

Podzielić ciasto na 12 części, rozwałkować na placki, ułożyć na wysmarowanej olejem blasze do pieczenia. Na każdym placku rozłożyć farsz z cebuli. Brzegi placków można posmarować jajkiem. Zostawić cebularze do wyrośnięcia na godzinę. Piec do uzyskania złotego koloru.

Cebularz z boczkiem

SKŁADNIKI: ciasto: 50 dag mąki, 3 dag świeżych drożdży, woda, 1 łyżeczka oleju, sól. Na farsz:

2 duże cebule, 30 dag wędzonego boczku, 1 opakowanie kwaśnej śmietany, sól, pieprz, gałka muszkatołowa.

WYKONANIE: z podanych składników zagnieść ciasto. Zostawić do wyrośnięcia. Boczek pokroić w słupki, podsmażyć, dodać zeszkłąną cebulę, doprawić do smaku. Śmietanę wymieszać z solą, pieprzem i gałką.

Ciasto jeszcze raz zagnieść, podzielić na 6 części, odstawić na 15 minut. Każdy kawałek rozwałkować, posmarować śmietaną, nałożyć farsz i piec do uzyskania złotego koloru.

Cebularz z żydowskim kawiozem

Żydowski kawior to wątróbka z jajkiem na twardo i cebulą. Doskonale smakuje na zimno i na gorąco. W obu wersjach na cebularzu smakuje jeszcze bardziej.

SKŁADNIKI: 50 dag wątróbki drobiowej, 2 cebula, 2 jajka na twardo, 3 łyżki gęstego smalcu, sól, pieprz.

WYKONANIE: na smalcu gęsim przesmażyć cebulę na złoty kolor. Wątróbki oczyścić,

opiec na grillu. Posiekać, wymieszać z pokrojonymi w kostkę jajkami i cebulą. Dodać smalcu gęstego, doprawić solą z pieprzem. Podać na gorąco lub na zimno. Z cebularzem lub na cebularzu.

Cebularz z bakłażanem

SKŁADNIKI: 6 cebularzy, 3 bakłażany, 6 ząbków czosnku, 2 cebule, świeży tymianek i ore-gano, oliwa, sól, pieprz.

WYKONANIE: bakłażana pokroić w plastry, posolić i odstawić, żeby puścił goryczkę. Dalej należy plastry posmarować oliwą i wstawić do piekarnika. Piec w temperaturze 180 stopni Celsjusza, aż będzie miękki. W tym czasie zeszklić posiekaną cebulę.

Kiedy bakłażan się upiecze, należy go schłodzić, odkroić skórkę i posiekać w drobną kostkę. Dodać przeciśnięty przez praskę czosnek, cebulę, posiekane zioła, sól, pieprz oraz łyżkę oliwy. Dokładnie wymieszać i odstawić do lodówki, żeby się kawior przegryzł. Kto chce, może dodać posiekane jajko na twardo.

Cebularz po wiejsku na bogato

SKŁADNIKI: 6 cebularzy, 20 dag pieczarek, po 15 dag wiejskiej kielbasy i boczku, 1 serek mozzarella, 1 cebula, 4 ząbki czosnku.

WYKONANIE: na cebularzach ułożyć plastry boczku, dodać kielbasę, cebulę pokrojoną w piórka, roztarty czosnek i nakryć warstwą mozarelli. Zapiekać 8 minut.

Małe cebularze z żydowskim kawiozem podawano w przedwojennych austeriach. Dziś cebularze podawane są w restauracjach do przekąsek i zup, zastępują bułki a hamburgerach. Cebularze z kawiozem podaje się w restauracji Hades Szeroka w Lublinie



FOT. MALGORZATA SULISZ